Nr. 275. **SOBOTA 29. LISTOPADA 1873.** **Rok. 63.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu nadała kwieskowanemu pomocnikowi magazynowemu, Piotrowi Jeleniowi, posadę asystenta przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce.

Lwów dnia 31. października 1783.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

III. Posiedzenie Sejmu Krajowego.

(28. listopada).

Następujące wpłynęły petycye: reprezentacyi powiatowej jasielskiej, o udzielenie subwencyi na budowę gimnazyum, o powzięcie uchwały względem przymusowego zabezpieczenia budynków od ognia, o zmianę §. 62. ust. gmin., aby kary nakładane za przekroczenia przepisów policyi ogniowej, użyte były na sprawienie narzędzi ogniowych, aby skradzione z kasy powiatowej papiery wartościowe przepisane były na kraj; petycya komitetu towarzystwa gospodarczego krakowskiego o podwyższenie subwencyi z funduszu krajowego na 7.000 złr. dla szkół rolniczych.

Książę Marszałek podaje do wiadomości, że ukonstytuowały się komissye: drogowa, prawnicza, administracyjna i petycyjna Przewodniczącym komissyi drogowej jest hr. Badeni, zastępcą pan Hóppen, sekretarzem pan Jaworski; przewodniczącym komissyi prawniczej pan Kabat, zastępcą pan Kowalski, sekretarzem pan Fruchtmaun; przewodniczącym komissyi administracyjnej pan Kraiński, zastępcą pan Paszkowski, sekretarzem pan Kuczkowski; przewodniczącym komissyi petycyjnej pan Czajkowski, zastępcą pan Golejewski, sekretarzem hr. Łoś.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o przedłożeniu wniosku do ustawy o dodatku do sejmowej ordynacyi wyborczej, następnie pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zezwolenie 101 gminom na pobór wyższych dodatków do podatków na pokrycie potrzeb gminnych. Obydwa te przedłożenia uchwalono na najbliższem posiedzeniu w drugiem czytaniu wziąć pod obradę.

Mastępnie uchwalono bez dyskussyi podwyższyć sierotom po św. p. Janie Bojarskim, urzędniku Wydziału krajowego w ten sposób zapomogę, ażeby odtąd każda z tych sierot po 100 złr. rocznie pobierała. Również uchwalono sierotom po śp. Julianie Szczęsnowiczu, którego w roku zeszłym zamordowano, udzielić datek na wychowanie dla każdego dziecka po 200 zł. rocznie.

Długa dyskussya rozwinęła się nad przedłożeniem Wydziału krajowego o wniosku do zmiany § 1 ustawy z d. 12 Grudnia 1869 o radach szpitalnych. Sprawozdanie Wydziału krajowego opiewa, jak następuje:

Ustawą z dnia 12. grudnia 1869.. ustanowione zostały rady szpitalne w każdem mieście, w którem istnieje szpital powszechny, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa. Radom tym, złożonym z prezesa rady powiatowej, z dwóch delegatów wydziału powiatowego i dwóch delegatów rady gminnej, powierzoną została opieka i kontrola nad zarządem szpitalu tak pod względem lekarskim, jako też ekonomicznym. Celem tej ustawy było zapewnienie skuteczniejszego dozoru nad szpitalami, które (oprócz tąrnowskiego, zależącego od osobnej komisyi) zostawały w owym czasie wszystkie pod zarządem zwierzchności gminnych. Nie zawsze przez te zwierzchności okazywana należyta troskliwość o dobro szpitali, rachunki i pretensye, zachodzące między gminami a szpitalami z tytułu administracyi i ponoszenia połowy kosztów leczenia przez gminy, wywołały potrzebę stworzenia ciał zbiorowych, które mogłyby lepiej od wydziałów powiatowych kontrolować czynności zarządów szpitalnych i zwierzchności gminnych, tudzież zajmować się jednym przedmiotem, ich pieczy powierzonym. Ciała, w których skład wchodzą delegaci rady gminnej nie mogą jednak być powołane do kontrolowania czynności wydziałów powiatowych tam, gdzie wydziały te zarządzają bezpośrednio szpitalami.

Ustawa z d. 12. grudnia 1869 nie przewidziała tego, ponieważ jak wspomnieliśmy w czasie jej uchwalenia nie zostawał żaden szpital pod zarządem wydziału powiatowego. Później dopiero, bo w r. 1872 wziął złoczowski wydział powiatowy na siebie prowadzenie administracyi szpitalu nowo urządzonego z funduszów składkowych i tameczna rada szpitalna przestała istnieć, o czem w zeszłorocznem sprawozdaniu z czynności naszych donieśliśmy wysokiej Izbie.

W r. 1873, został szpital powiatowy w Starem mieście przy Podhajcach uznany za powszechny i publiczny, tak więc mamy już dwa szpitale tego rodzaju, których zarząd zostaje w ręku wydziałów powiatowych i być może, iż liczba takich szpitali pomnoży się z czasem.

Gdy zaś według ustawy z d. 12. grudnia 1869 i dla tych szpitali powinny być tworzone rady szpitalne, co byłoby niezgodne z duchem tak tej ustawy, jako też ustawy o reprezentacyi powiatowej, mogłoby wywołać kolizje i stałoby się przyczyną przewłoki w załatwianiu czynności, przeto dla uchylenia z tego powodu powstać mogącej wątpliwości, Wydział krajowy ma zaszczyt upraszać, ażeby wysoka Izba zechciała uchwalić następującą zmianę ustawy o radach szpitalnych:

Ustawy z dnia 12 grudnia 1869 względem ustanowienia rad szpitalnych dla szpitali powszechnych i publicznych znosi się. Natomiast obowiązywać ma przepis następujący: Dla każdego szpitalu, uznanego za powszechny i publiczny, ustanowiona będzie rada szpitalna. Wyjątek stanowią szpitale we Lwowie i w Krakowie, tudzież szpitale zostające pod bezpośrednim zarządem wydziałów powiatowych.

Przeciw temu wnioskowi Wydziału krajowego powstał najpierw p. Gniewosz, który wykazując, że dotychczasowy stan rzeczy nie daje powodu do zmiany ustawy od niedawna dopiero obowiązującej, żądał przejścia do porządku dziennego. Za tymże wnioskiem pana Gniewosza przemawiali pp. Antoniewicz, Kowalski i Jaworski Apolinary. Wniosku zaś Wydziału bronili pp. Skwarczyński i Krzeczunowicz. Przy głosowaniu wniosek p. Gniewosza znaczną większością głosów się utrzymał, a tem samem odrzucono proponowaną przez Wydział krajowy zmianę. Następującym przedmiotem porządku dziennego było sprawozdanie Wydziału krajowego o zaprowadzeniu wyrobu soli bydlęcej, zniżeniu cen soli w ogóle i pozwolenie na bezpłatne używanie źródeł solnych. Przemawiało kilku mowców, lecz wszyscy za wnioskami Wydziału krajowego. W końcu przyjęto następującą rezolucyę w 2 i 3 czytaniu prawie jednogłośnie.

I. Sejm uznaje potrzebę zniesienia monopolu soli.

II. Sejm wzywa c. k. rząd, ażeby jak długo jeszcze trwa monopol soli:

a) ceny obecne soli kuchennej i omoków dla bydła znacznie zniżone zostały;

b) zarządzoną została fabrykacya taniej soli bydlęcej.

III. Sejm uznaje potrzebę, ażeby wszystkim gminom, które mają źródła słone (surowicę) na swych gruntach, jakoteż bezpośrednio graniczącym, dozwolono korzystania z takowych dla bydła pod warunkami i zastrzeżeniami zachowanemi dotąd przez władze rządowe.

Odczytano w końcu wniosek p. Erazma Wolańskiego, ażeby sprawozdania Wydziału krajowego o utworzenie okręgów gminnych, o zmianie ustawy drogowej i w sprawie wykupna propinacyi, traktowano w myśl uchwalonego z. r. dodatku do regulaminu w ten sposób, ażeby wszyscy posłowie mieli prawo brać udział w dyskussyi w komissyi.

Drugi odczytany wniosek był posła Siwca o uznanie drogi międzybrodzkiej i półhorskiej, tudzież drogi pietrasińskiej za drogę krajową.

Komissya propinacyjna podała do wiadomości, iż wybrała przewodniczącym p. Henryka Wodzickiego, zastępcą p. Sawczyńskiego, sekretarzem p. Kamińskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 29. Listopada.

Dziennik Polski opowiada w pozawczorajszym swym artykule wstępnym bardzo ciekawe rzeczy o rozmaitych trudnościach i kolizyach, jakie zachodzić miały przy mianowaniu X. biskupa Stupnickiego zastępcą marszałka krajowego i „wie pozytywnie“ a pisze jeszcze pozytywniej o jakiemś ambie, którego miało żądać ministerstwo, o propozycyi, jaka wyszła z Namiestnictwa, o szturmie przypuszczanym do p. ministra spraw wewnętrznych itp. Podziwiać by należało istotnie tak doskonałe informacye, szydzące z dyskrecyi urzędowej i z tajemnic ministeryalnych gabinetów — gdyby nie ta drobna okoliczność, że wszystko to, o czem *Dziennik polski* „wie pozytywnie“ jest niemniej pozytywnie — nieprawdą. Możemy oświadczyć, że wszystkie te „pozytywne“ szczegóły nie mają żadnej podstawy i że *Dziennik Polski* padł ofiarą albo własnej wyobraźni albo grubej mistyfikacyi. Przypominamy sobie, że nie tak dawno temu pojawił się był telegram podobnej treści w *Neue freie Presse*, muiemamy jednak, że pismo krajowe w kom-

---

TURYŚCI POLSCY.

I.

W jednej z owych prawdziwie potwornych, makaronicznych, w barbarzyńskim smaku pisanych książek, w których niewiedzieć czem się gorszyć lub śmieszyć: formą napuszystą, niezgrabną i przeładowaną, czy też treścią pełną zdumiewającej ignorancyi, jaskrawych niedorzeczności i grubych przesądów — w jednej z tych książek, mówię, które tak smutnie odbijają od znakomitej literatury naszej Zygmuntowskiej i taki opłakany dają obraz upadku oświaty i piśmiennictwa w dwóch ostatnich wiekach istnienia Rzeczypospolitej, w sławnych *Nowych Atenach* księdza Chmielewskiego, dziele zarówno śmiesznem jak charakterystycznem, które niejednemu niestety szlachcicowi XVIII. wieku było jedyną encyklopedyą wiedzy powszechnoludzkiej, a traktowało o „Bogu, Bożków mnóstwie, słów pięknych wyborze, kwestyi cudownych wiele, o Sybillów zbiorze, o zwierzu, rybach, ptakach, o matematyce, o cudach świata, ludzi rządach, polityce“ *et caetera* — znajdujemy na samem czele jednego z tomów następujący czterowiersz do czytelnika:

Kto w domu jak żółw siedzisz, aniś wojażował,
Kurków nie Turków z okna w swym domu widował,
Ledwieś słyszał co Mogoł? Świat nowy? Angora?
Tu czytaj: Peregrynant będziesz z domatora!

Po takiem przemówieniu do czytelnika i po takiej treści książki, która przecież była swego czasu bardzo popularną i dla tego pozostanie charakterystycznym objawem epoki, zdawałoby się, że Polacy nigdy nie wychylali się dalej po za miedzę własną, że cały świat po za granicami zaścianku, województwa, jednej „ziemi“, był dla nich lądem nieistniejącym, nieznanym, światem zaczarowanym i tajemniczym, że po za podróżą na sejm lub flisacką wyprawą z tratwami złotej pszenicy Gdańsk był najdalszą już wycieczką i prawdziwą *ultima Thule* dla szlachcica...

Tak nie jest, i łudziłby się bardzo, ktoby mniemał, że najstarsi nawet Polacy nie mieli wcale pociągu do dalekich podróży, nie byli ciekawi poznać obcych krajów i obcych ludzi. Pomijając legacye świetne do obcych dworów, na które wybierano się z całym przepychem i przesadną świetnością, pomijając wyprawy rycerskie, co były także podróżami nie w towarzystwie *Baedeckera* wprawdzie, ale szabli; pomijając w końcu pobożne pielgrzymki do grobu Zbawiciela lub do stóp Stolicy Apostolskiej — spotykamy już w bardzo dawnych czasach turystów polskich, i to turystów prawdziwych, w całem znaczeniu tego słowa, podróżników dla przyjemności, dla ciekawości chwalebnej, dla pożytku.

W XVI. wieku, kiedy oświata i nauki kwitnęły w Polsce, jak rzadko gdzie współcześnie, kiedy obcy jeszcze oddawali jej w ogładzie i cywilizacyi palmę pierwszeństwa, kiedy Bartolinus i Erazm Rotterdamczyk unosili się nad wykształceniem Polaków, Lipsius zwał Polskę „miłośniczką nauk i kunsztów“, a Niemiec Wels podziwiał, iż „nauką i światłem obie prześcignęła Hesperye“ — w tych czasach niemal każdy możniejszy i światlejszy Polak wyjeżdżał za granicę, a tak częstym był zwyczaj wysyłania młodzieży na uniwersytety zagraniczne, że Zygmunt I. wydał zakaz takich podróży. Na wszystkich uniwersytetach włoskich, francuzkich, niemieckich bywało wielu Polaków, a Wiszniewski w swej *Historyi literatury* przytacza mnogą ilość głośnych imion polskich, co zapisane były w matrykułach szkół zagranicznych.

Nie tylko młódź udawała się do obcych krajów, radzi zwiedzali je także starsi, i mnóstwo dałoby się znaleźć śladów z pobytu ich w różnych europejskich krajach. Wprawdzie nie pisano wówczas tak pospiesznie pamiętników z podróży, a jeśli pisano to nie drukowano tak skwapliwie jak w czasach obecnych, kiedy to po dwutygodniowej wycieczce po za granicę kraju — wychodzą całe tomy „Wrażeń“, „Wspomnień“, „Szkiców“, „Kartek“ i tym podobnych, zazwyczaj jałowych elukubracyj — wprawdzie nie jeżdżono parą i nie drukowano parą, a „libraryje“ nie obfitowały w Baedeckerów i Murrayów, ale zawsze pozostały ciekawe z tych podróży zapiski i dyaryusze, przechowywane dotąd bądźto po publicznych, bądź po prywatnych zbiorach.

W naszych czasach wiele z tych zapisków wydrukowano — a ktoby chciał zająć się specyalnie podróżnikami polskimi dawniejszych wieków, znalazłby niezawodnie dość obfity a niezmiernie ciekawy materyał do bardzo pożądanej, dla historyi oświaty i obyczajów wielce ważnej monografii. My w tym pobieżnym i króciutkim fejletonie naszym, przeznaczonym na to, aby dziś chwilkę jedną zajął czytelnika a jutro zeszedł do Erebu dziennikarskich foliałów — niemamy żadnej pretensyi do tego, poruszamy myśl tylko, którą może kto podejmie...

Nie będziemy sięgać dalekich czasów, okrytych poważną rdzą starożytności, bo to za ciężki temat do fejletonowej pogadanki, a mówiąc o turystach nie zaczniemy nawet od poczciwego i nieocenionego pana Jana Chryzostoma Paska, który choć tylko jako żołnierz pod panem Czarneckim, przecież wojażował i był o tyle turystą prawdziwym, że nietylko zostawił po sobie doskonały opis podróży, ale kto wie, czy nie hołdował niewinnie i w bardzo umiarkowany sposob z przywileju i zwyczaju podróżników, o których mówi znane francuzkie przysłowie: *A beau mentir, qui vient de loin.*

Ograniczymy się do małego obrazku z czasów na pozór bliższych, ale we wszystkiem, co ma związek z środkami komunikacyjnemi, jakże dalekich i odmiennych! Wiek XVIII był wiekiem podróży *par excellence*, choć nie miał jeszcze koleji, biletów okrężnych i tak wybornych hotelów jak dzisiejsze. Dopiero w XVIII wieku pojawiła się postać turysty z zawodu, podróżnika, którego całem zatrudnieniem, całym celem życia były tylko i tylko podróże. Podróżowano dawniej, aby się uczyć, aby oglądnąć ciekawości świata raz w życiu, i strawić później cały wiek w kątach domowych; w XVIII wieku poczęto podróżować, aby podróżować.

Nigdy przedtem nie bywało tylu zapalonych turystów co w tym wieku. Gonili oni albo za kaprysem albo za szczęściem i zyskiem po całej Europie, wszędzie ich było pełno, szukali przygód i znajdowali je obficie. Awanturniczy duch tej epoki, jej mistycyzm, szarlatanizm maskujący się cudownością — wszystko to wywoływało błędnych rycerzy, przeciągających całą Europę. Tak dalece zamiłowanie długich i dalekich podróży panowało w minionym wieku, że jeden z najznakomitszych estetyków niemieckich, Vischer, malując tę epokę, jako jedną z głównych jej cech charakterystycznych podaje: *romantykę podróży.*

Dzisiaj podróżujemy jeszcze więcej i jeszcze dalej, ale o romantyce owej podróżnej z całym jej aparatem, bardzo może fantastycznym i niepospolitym, ale i bardzo niewygodnym, nie ma już mowy. Przyznajmy szczerze, że nie tak bardzo tęsknimy za nią, a chociaż kolej żelazna jest prozaiczną i człowieka zarówno z jego kufrem traktuje, przecież nie zamienialibyśmy może tej prozaicznej jazdy za najromantyczniejszą podróż, choćby jej nie brakło żadnego z effektów malowniczych i poetycznych, to jest: ani drogi przepaścistej, ani burzy pod gołem niebem, ani najidealniejszych brygantów w zasadzce...

binacyach i domysłach swoich powinno być przezorniejsze od dziennika wiedeńskiego, który w sprawach galicyjskich bywa nieszczęśliwą ofiarą najpociesznieszych niekiedy mistyfikacyj, i „wie pozytywnie“ o wszystkiem, nawet o tem, co się nigdy nie zdarzyło.

Izraelicka gmina wyznaniowa w Kołomyi przeznaczyła celem uczczenia 25letniej rocznicy wstąpienia na tron Najj. Pana, 1000 złr. na fundacyę, z której co roku dnia 2. grudnia biedni uczniowie i uczennice wyznania mojżeszowego zaopatrywani będą w odzież i potrzeby szkolne.

Wydział Rady pow. Sokalskiej i reprezentacya miasta Bełza wystosowały adres do Najj. Pana. Gmina bełzka przeznaczyła nadto 50 złr. na rozdzielenie między ubogich uczniów w dzień 2. grudnia.

W kilku dziennikach wiedeńskich spotkaliśmy się z twierdzeniem, że po wejściu w życie reformy wyborczej sejmy krajowe straciły dawne znaczenie zupełnie a jeden z tych organów napomknął nawet z lekka, że reforma wyborcza zatarła różnicę dotychczasową pomiędzy sejmami austryackiemi a prowincjonalnemi w Prusach. Dzienniki te powinny dłużej pamiętać własne trafne argumenta, któremi przed uchwaleniem reformy wyborczej odpierały zarzut, jakoby bezpośrednie wybory miały na celu stanowcze podkopanie znaczenia sejmów krajowych i zupełne ścieśnienie autonomicznej samodzielności pojedyńczych krajów. Żaden wypadek nie osłabił dotąd tych argumentów lecz owszem uspokojenie umysłów po niedawnej agitacyi jedna im zwolenników nawet w kołach stanowczo przeciwnych bezpośrednim wyborom. Wszakże reforma wyborcza odebrała sejmom krajowym tylko charakter kollegiów wyborczych dla izby deputowanych Rady państwa ale nie wyrządziła najmniejszej ujmy najważniejszej ich atrybucyi t. j. ustawodawczej kompetencyi. Sejmy pozostały organami ustawodawczemi w rozległym zakresie, obejmującym najżywotniejsze kwestye i interesa krajowe. Twierdzenie, że wybory bezpośrednie odebrały sejmom krajowym głos w sprawach konstytucyjnych, może znaleźć wiarę chyba u ludzi nieznających wcale statutów krajowych. Sejmy mają do takiej akcji i nadal prawną podstawę, z której korzystać mogą zawsze ze skutkiem w granicach wytkniętych żywotnemi interesami państwa

W Węgrzech opinia publiczna zajęła się na chwilę wyłącznie mową barona Sennyeya, którą podajemy poniżej. Przeciwnikom mowcy zaimponował niezawodnie ton stanowczy i pewność siebie, z jaką br. Sennyey podniósł program konserwatywny Ale osoba br. Sennyeya, obudza taką nieufność w stronnictwie Deaka, że kilku mowców w sposób dobitny zastrzegło się przeciw powołaniu konserwatywnej frakcji do steru a dziennikarstwo węgierskie w przeważnej większości powtarza to samo, chociaż zarazem przyznaje słuszność słowom Senyeya że Węgry muszą szukać ratunku w patryotycznej oszczędności.

Z powodu dokonania budowy pancernej fregaty *Borussia* odbyła się w Szczecinie wielka uczta, na której cesarzewicz niemiecki wznosząc toast oświadczył, że z ufnością oczekuje przyszłości, jeżeliby wypadki nakazały narodowi niemieckiemu bronić na lądzie i morzu ojczyzny przed zewnętrznym nieprzyjacielem. Cesarzewicz ma w Bogu nadzieję, że skoro już tyle krwi przelano, pokój zostanie zachowany. Jeżeliby jednakże inaczej los zrządził to każdy spełni swój obowiązek a marynarka stanęłaby do boju skutecznie obok armii.

Komissya śledcza dla spraw kolejowych przedłożyła już sejmowi pruskiemu swoje sprawozdanie. Jestto obszerny konwolut z licznemi allegatami. Lasker, którego zarzuty jak wiadomo wywołały ustanowienie komisji śledczej, nie będzie zupełnie zadowolony z tego sprawozdania. gdyż niektóre fakta nie zostały wyjaśnione dla prawnej niemożliwości zaprzysiężenia świadków. Jako ostateczny cel swoich wywodów stawia komissja zasadę połączenia zarządu wszystkich kolei żelaznych w rękach państwa.

Mnożą się objawy wskazujące, że harmonia pomiędzy legitymistami a orleanistami w wersalskiem zgromadzeniu narodowem znacznie nadwątloną została Pomiędzy organami obu frakcji nie wybuchła jeszcze walka otwarta, ale scierają się już one z lekka alluzjami, które tylko dla osób wtajemniczonych są zupełnie zrozumiałe. Gorętsi legitymiści wprost podejrzywają orleanistów, że przygotowują się do parlamentarnego zamachu stanu. Powołanie księcia Decazes do gabinetu wzmocniło wpływ Orleanistów ale zarazem podsyciło nieufnośó legitymistów.

Austrya-Węgry. Podajemy mowę barona Sennyea, która zrobiła tak silne wrażenie w sejmie węgierskim, według zapisków stenograficznych:

„Wysoka izbo! Wskutek moich stosunków rodzinnych może nie będę obecnym, mimo mej najlepszej chęci, przy ostatecznem głosowaniu nad ustawą o pożyczce. Ażeby atoli moja nieobecność nie była błędnie tłumaczoną, pozwalam sobie w obecnem stadyum obrad oświadczyć, że zgadzam się na projekt ustawy o pożyczce. Ze względu na brak czasu i z powodu, że jak powiedziałem, może nie będę obecny przy dalszych obradach, chcę mówić krótko i w ogóle unikać wszystkiego, coby wywołać mogło polemikę. Pragnę tylko za pozwoleniem wysokiej izby mój głos umotywować. (Głosy: słuchajcie.)

Że pożyczkę zaciągniemy pod warunkami niekorzystnemi i bardzo uciążliwemi, tego zapewne nikt nie zaprzeczy w tej Izbie. Jednakże w ciągu obrad nie usłyszałem konkretnego planu i nie spotkałem nikogo, ktoby podjął się zrealizować pożyczkę pod tańszemi i pomyślniejszemi warunkami. (Z prawicy: tak jest.) Ponieważ jest to rozprawa o likwidacyi prawie już skwitowanego rachunku — Wysoka izba nie zaprzeczy, że w połowie już zużyliśmy sumę, którą teraz pożyczamy — ponieważ teraz idzie o dotrzymanie słowa narodu, przeto mając przed sobą alternatywę: zaciągnąć drogą pożyczkę albo narazić naród na niedotrzymanie słowa honoru, nie waham się przyjąć pożyczkę z wszelkiemi ciężarami (oklaski.)

Znajdujemy się w położeniu przymusowem, a gdyby nie poczytano mi tego za brak skromności, pozwoliłbym sobie prosić wysoką izbę, przyjąć to przymusowe położenie z pełną godności rezygnacyą, która odpowiada trudnej sytuacyi i ważnej decyzyi (oklaski). Zgódźmy się na pożyczkę jako na niepomyślny bilans dotychczasowego gospodarstwa naszego, zgódźmy się na nią bez rekryminacyi (hałas na lewicy), gdyż wysoka izbo, chcąc być całkiem sprawiedliwym, musimy przypisać winę nietylko dzisiejszemu rządowi i nietylko rządom, lecz także wszystkim (zaprzeczenie na lewicy; na prawicy: tak jest). Przyjmijmy pożyczkę. powtarzam, bez rekryminacyi i zwróćmy całą uwagę naszą na przyszłość, na przygotowanie lepszej przyszłości.

Zupełnie przyznaję, że ta pożyczka nie polepszy ani teraźniejszych ani przyszłych stosunków skarbowych. Ma ona tylko tę wartość, że zapewnia nam wypłacalność. Potrzeba radykalniejszych środków, ażeby ustalić przyszłość i uniknąć podobnych sytuacyi przymusowych. Musimy zerwać z przeszłością (żywe oklaski na lewicy), nie można dłużej zaciągać ciągle świeżych długów, powiększać nieprodukcyjne ciężary i odbierać narodowi środki do pokrzepienia, do skutecznej działalności.

Co do przyszłości wprost oświadczam. że widzę potrzebę najradykalniejszych środków (na lewicy oklaski.) Nie stoi to dzisiaj na porządku dziennym, nie nadużyję więc cierpliwości wysokiej izby (głosy: słuchajcie.) Wiem, że co do szczegółów. kraj i izba oczekują odemnie wyjaśnień. W stosownym czasie i na stosownem miejscu dotrzymam mojego przyrzeczenia i wyświecę szczegóły. Dzisiaj chciałbym tylko przedstawić główne punkta, które należałoby zastosować w naszej polityce skarbowej (głosy, słuchajcie.)

Wysoka Izbo! Nie zaprzeczam, że przez reformę podatkową musimy poniekąd podwyższyć nasze dochody, ale chociażbyśmy nawet powiększyli podatki, polepszenie będzie nadzwyczaj powolnem, zwłaszcza po elementarnych klęskach, które kraj nawiedziły. Niemożna zatem według mego zdania pokryć nasze potrzeby przez podwyższenie podatków. Natomiast uważam za rzecz potrzebną, ażeby przez znaczne redukcye kraj mógł zaprowadzić równowagę w swoim budżecie. Co do wydatków, które dotykają żywotnych interesów państwowej funkcyi, które wynikają z przyjętych już narodowych zobowiązań, które uważane być mogą za rękojmie narodowego bezpieczeństwa, o redukcyi mówić nie można. W razie potrzeby musielibyśmy co do wydatków zażądać ofiary od narodu. Chcąc to uczynić. należy przedewszystkiem przedstawić narodowi rzeczywiste ciężary całkiem przedmiotowo, ażeby się przekonał, że ciężary nie są rezultatami chęci sławy. próżności, przesądu, uprzedzenia, lecz istotnie spowodowane zostały warunkami egzystencyi państwowej. Chcąc zażądać dalszych ofiar od narodu, potrzeba naszą administracyę tak uporządkować, ażeby naród uczuł opiekę i korzyść publicznej administracyi i zwracał się do niej z zaufaniem. Obecnie bowiem muszę powiedzieć, że zaufanie jest zachwiane, prawie zniszczone. Dalej potrzeba dać narodowi z góry przykład, że tylko porządek, pilność i oszczędność mogą nas uwolnić od kłopotów (oklaski.)

Powiedziałem, że są wydatki wykluczające wszelką redukcyę, ale co do innych musimy redukcyę tak daleko posunąć, ażeby równowaga przywróconą została. Oczywiście na pewien przeciąg czasu odmówić sobie musimy wielu rzeczy pożądanych, wykonania ulubionych pomysłów i reform. Ale zniesiemy to wszystko z poczuciem, że potomność i późniejsza epoka z spotęgowaną siłą będzie mogła wszystko zrealizować, do czego w tej chwili nie wystarcza nasza siła materyalna a pod niejednym względem i duchowa. Żądając takiej abnegacyi przyznaję, że redukcyi tego rodzaj wymagać muszę nie od pewnego rządu, nie od jednego stronnictwa, lecz, przebaczcie panowie mojej otwartości, od zgodnego postępowania wszystkich stronnictw. (Żywe oklaski na prawicy, zaprzeczenie na lewicy).

Z wielu stron wspomniano o konserwatywnym kierunku, o konserwatywnej oszczędności (głosy: słuchajcie! powstaje hałas). Moi Panowie! Nie potrafię zupełnie pojąć znaczenia tej gry słów. Nie mogę pojąć, co ma znaczyć konserwatywna oszczędność a co liberalna oszczędność (wesołość). Znam tylko patryotyczną oszczędność, która wyrzekając się uprzedzeń i pomysłów ulubionych, daje ojczyznie to, czego ona niezbędnie potrzebuje, żąda w tym kierunku ofiar, ale tych granic nie przekracza, bo dalej sięgać nie może (oklaski). Takie hasło oszczędności chętnie przyjmuję, chętnie zapisuję je na sztandarze konserwatywnym i jestem przekonany, że pod tym sztandarem pozyskam większość narodu. (Żywe zaprzeczenie z lewicy — długa senzacya).

Ażeby zapobiedz wszelkim nieporozumieniom, muszę oświadczyć, że większość narodu pragnę zjednać nie dla siebie lecz dla tego sztandaru. Ale dzisiejsza chwila jest nadto groźną, sposób i potrzeba pomocy są nadto święte, ażebym miał stanąć do walki z tym sztandarem (oklaski). Chcę je wywiesić wśród nas jako symbol powszechnej zgody, około którego wszyscy możemy się zgromadzić nie poświęcając bynajmniej naszych zasad (oklaski na prawicy, hałas na lewicy). Jeszcze jedno słowo, wysoka Izbo! (głosy: słuchajcie). Niektórzy widzą w tem, co mówimy o zmianie systemu naszego gospodarstwa, zamach na nasz konstytucyonalizm, na nasz system parlamentarny. Wysoka Izbo! Co do mnie oświadczam stanowczo, że ta pomoc według mojego zdania udzieloną być może tylko na drodze konstytucyjnej, parlamentarnej (powszechne oklaski). Z drugiej strony jednakże muszę oświadczyć, że czas nagli i upomina, ażebyśmy wreszcie uporządkowali nasze stosunki skarbowe. Jestem bowiem przekonany, że jeżeli co roku wpadać będziemy w sytuacyę przymusową, będziemy musieli wybierać między niewypłacalnością a drogą pożyczką, narazimy na największe niebezpieczeństwo konstytucyonalizm i system parlamentarny; (głosy: to prawda, na lewicy hałas) co więcej nie będziemy mogli ocalić ojczyzny węgierskiej, państwa węgierskiego.

Nie chcę sytuacyi gorzej przedstawiać w porównaniu z rzeczywistością; mniemam, że dzisiejszemu położeniu zaradzić można poważną, ofiarną decyzyą. Ponieważ po wysokiej mądrości Izby spodziewam się, że poweźmie taką decyzyę, przeto przyjmuję projekt ustawy.“ (Oklaski, eljen na prawicy.

Niemcy. W pruskiej Izbie deputowanych obradowano 25. b. m. nad wnioskiem Windthorsta, który żąda, aby zaprowadzono bezpośrednie wybory do sejmu, jakie istnieją już do parlamentu niemieckiego. Wnioskodawca żądał równych praw dla wszystkich, skoro podział na stany został zniesiony; żądał również, aby wybory odbywały się tajnie, gdyż przy wyborach jawnych mają przewagę ci, którzy posiadają siłę i środki. Przeciw temu wnioskowi, dla tego zapewne, że pochodzi z centrum, wystąpili przywódzcy stronnictwa liberalnego. Lasker żądał prostego przejścia do porządku dziennego a przynajmniej odroczenia obrad nad tym wnioskiem do 6 miesięcy. Dodał on. że stronnictwo jego gotowe jest głosować za każdym wnioskiem w porę postawionym. ale zaprowadzać dziś wybory bezpośrednie, znaczyłoby dawać stronnictwu centralnemu broń do ręki. Mallinckrodt zbijał wywody Laskera. Virchow żądał, aby wniosek ten przekazano komissyi. Izba, jak doniósł nam wczoraj telegram. uchwaliła 271 głosami przeciw 94, odroczenie obrad nad wnioskiem do 6 miesięcy.

Francya. (*Posiedzenie Zgromadzenia narodowego z d. 24. listopada.*) Wraz z otwarciem posiedzenia minister ks. Broglie wstąpiwszy na trybunę ogłasza następujące orędzie marszałka Mac Mahona: „Panowie! Czuję się obowiązanym wyrazić Wam żywe uznanie moje za wysoki dowód zaufania jakim mnie obdarzyliście. Powierzając mi władzę wykonawczą na lat siedm pragnęliście panowie zabezpieczyć krajowi spokój, rękojmię dobrobytu. Spodziewam się, że odpowiem oczekiwaniom panów. Znajdziecie we mnie zawsze trwałą podporę porządku i obrońcę postanowień Zgromadzenia narodowego.“

Mesaż ten dość chłodno przyjęło Zgromadzenie, nie odezwał się ani jeden oklask.

Po wniesieniu przez p. Janzé projektu ustawy dotyczącej wojskowych, których wybrano do Zgromadzenia narodowego, któremu to projektowi nie przyznano nagłości, wstąpił na trybunę p. Leon Say ażeby umotywować interpelacyę swą względem odroczenia wyborów uzupełniających. Oświadcza on. że rad jest bardzo z tego, iż właśnie na porządek dzienny tego posiedzenia wzięto interpelacyę ową, gdyż i rząd już jest ustalony. Nie ma dziś obawy zaniepokojenia kraju przez wywołanie przesilenia ministeryalnego, gdyż przesilenie takie trwa właśnie. Dla czegoż, pyta mowca, nie zwołano pierwej kollegiów wyborczych? Nie chce on mówić już o samej ustawie dotyczącej, ale tylko o jej zastosowaniu. Widocznem jest, że prezydent ministrów ustawę tę wyzyskał na korzyść jednego tylko stronnictwa. Mowca przytacza rozmaite postanowienia ustaw wyborczych. usiłując dowieść że ministeryum albo ich nie zna, albo tłumaczyło je jednostronnie, nie bacząc tego. że polityka jednego stronnictwa pcha Francyę na dno przepaści. (*Wrzawa na prawicy*). Ministeryum 25. maja, kończy mowca, dziś już dobiega swego kresu. Zaczęło korrupcyą prasy a kończy usiłowaniem sfałszowania głosowań (*szemrania na prawicy, oklaski przeciągłe na lewicy.*)

Beulé (minister spraw wewnętrznych) odpowiedzieć pragnie o tyle tylko, o ile interpelacya jego dotycze. Całe ministeryum solidarnie gotowe jest odpowiadać za swoje czynności, dziś właśnie bowiem odpowiedzialność ministeryalna istnieje w całej swej „piękności“ (*ironiczne brawa z lewicy i wesołość ogólna*). Beulé oświadcza, iż nie zarządzono wyborów uzupełniających w obawie rozruchów; rząd uznał za stosowne poczekać z tem aż do zebrania się zgromadzenia narodowego.

Gambetta (*przerywając mowcy:*) A usiłowania wasze aby przeprowadzić restauracyę? Czyliż usiłowania te nie były powodem rozruchów w kraju?

Minister Beulé po tej przerwie przypomina dalej, że i za poprzednich rządów wybory uzupełniające sprawiły wiele kłopotów; i tak n. p. wybór na miejsce zmarłego d. 11. kwietnia Saint Marc Girardina rozpisano już na dzień 13. kwietnia, kiedy zwłoki nie ostygły nawet jeszcze. Czasem jednak i rząd poprzedni także zwlekał z wyborami uzupełniającemi, w Korsyce n. p. o 6. miesięcy później je przeprowadził niż należało. Co się tyczy częściowych wyborów na przyszłość, mam plan... (*Głosy z lewicy:* Ah! pan masz także swój plan?) plan, który przedłożyłem radzie ministrów, ona go przyjęła. Plan ten polega na tem, że rozpiszemy wybory uzupełniające na pierwszą lepszą niedzielę każdego miesiąca, to wtedy już nie będzie nam można zarzucać stronniczości. „Zarzucają nam, kończy minister, niestworzone rzeczy, ależ właśnie to los ministrów, że wytrzymywać muszą na tej trybunie wszelkie burze.“

P. Kazimierz Perier oświadcza, że on wyłącznie odpowiedzialnym jest za odroczenie wyborów na Korsyce. Każdy jednak łatwo wyrozumie, z jakich powodów rząd naówczas z wyborami temi spieszyć nie mógł.

P. Bethmont (z lewicy) nie sądzi, aby gabinet swym systemem uspokoić zdołał kraj, czego tak pragnie. Fuzjoniści to rozwijali agitacyę na wielką skalę, oni zawichrzyli krajem, a rząd pomagał im w tej agitacyi. Ministeryum powinno być wyrazem nie tylko prawicy, ale całego kraju. Jakimże sposobem stronnictwo liberalne może zaufać ministerstwu, które niedawno jeszcze chciało zakładać monarchię? Trzeba nam koniecznie wybadać stanowczo, jaką politykę rząd prowadzić zamierza?

Minister ks. Broglie pokrótce odpowiada mowcom poprzednim, konstatując iż niepodobieństwem jest zrozumieć, o co im chodzi właściwie. Interpelacya przeszła w w szereg najrozmaitszych zarzutów. Zapytano, jaką postawę przybierze rząd w obec usiłowań wskrzeszenia monarchii? Odpowiadam, że będzie to polityka neutralności na gruncie zagrożonego porządku socyalnego (*Szemrania na lewicy przechodzace stopniowo w zgiełk.*)

P. Perier woła: Panie prezydencie! przywołaj mnie pan do porządku, gdyż to, co powiedziałem, było rzeczą słuszną.

Prezydent. Przywołuję pana do porządku, a słowa pańskie zasługują na surowsze nawet skarcenie.

Ks. Broglie wskazuje dalej na potrzebę wzięcia monarchii w obronę przed ludźmi, których bliżej wymieniać nie chce, a którzy wojują ogniem i petroleum (*oklaski z prawicy*) W końcu oświadcza ks., że ministeryum obecnie staje z otwartą piersią w obec Zgromadzenia, większość niech ocenia jego czynności.

P. Bethmont protestuje przeciw przytoczeniu przez ministra wyrazu petroleum. Nie należy zestawiać republikę z petroleum. Kto takich słów używa i tak postępuje nie może rządzić krajem. Mowca stawia następujący porządek dzienny: „Zgromadzenie narodowe ganiąc postępowanie ministeryum podczas feryj, przechodzi do porządku dziennego“.

P. Vingtain po krótkiem przemówieniu p. de Kerdler w obronie ministerstwa czyni wniosek o przejście do prostego porządku dziennego, który też Zgromadzenie przyjmuje 364 głosami przeciw 314. Rząd miał tym razem za sobą większość tylko 50 głosów, podczas gdy jeszcze w nocy 19. na 20. b. m. miał 68. Zgromadzenie uchwala w końcu, że komissya trzydziestu wybraną będzie w przyszłą środę.

— Wiadomo, że w skutek dwóch wyborów, które otworzyły wrota Izby francuzkiej jenerałom Saussier i Latellier-Valazé, deputowani Philippoteaux i Loysel postawili wniosek, ażeby w drodze ustawy zabroniono oficerom, znajdującym się w służbie czynnej, przyjmować obowiązki deputowanych. Gdyby wniosek ten przeszedł, następujący wojskowi i marynarze utraciliby krzesła w Zgromadzeniu narodowem: 1) jenerałowie dywizyi: d'Aurele de Paladines, baron Chabaud-Latour, książę d'Aumale, Chanzy, Letellier-Valazé, Ducrot, Courtot de Cissey, Jenerałowie brygady: Robert, Billot, Saussier, Loysel-Chareton, pułkownik inżynieryi Denfert-Rochereau, podpułkownik sztabu de Bastard d'Estang. 2) Z marynarki wiceadmirałowie: książę de Joinville, Pothuau de la Roncière Le Nourry, Fourrichon, de Dampierre d'Hornoy, Saisset Jenerałowie dywizyi piechoty morskiej i artyleryi: Martin des Pallières, Frebault, kontradmirał Jaurès, kapitanowie fregaty Du Temple i Farey.

A więc razem 25 osób, z których 15 należy do prawicy; jenerał Chanzy zbliża się ku niej, a 9 między którymi wiceadmirał Pothuau i kontradmirał Jaurès, także pułkow. Denfert, zasiadają na lewicy.

Jenerałowie Changarnier, Le Flo i pewna liczba oficerów rozmaitego stopnia nie są w czynnej służbie.

Turcya. W korespondencyi *A. A. Ztg.* z Konstantynopola czytamy: Kłopoty finansowe są ciągle na porządku dziennym, mianowicie odkąd na kredyt angielski liczyć nie można. Rząd turecki zmuszony jest zatem myśleć na seryo o ulepszeniach i reformach w administracyi. Dopóki źródło kapitałów angielskich stało otworem, nie uważano za rzecz potrzebną, zajmować się takiemi drobnostkami, teraz jednak następuje pokuta za lekkomyślność dawniejszą. Przyczyną odmówienia kredytu w Anglii nie jest bynajmniej osławiona w całym świecie gospodarka finansowa turecka. Wiedziała o niej dobrze ambasada angielska i giełda londyńska, lecz milczano albo nawet chwalono tureckie finanse, jako znajdujące się w kwitnącym stanie. Na czemże zależało? procenta płacono regularnie, więc posiadacze akcyj mieli ładny dochód, a zresztą większa połowa pożyczanych pieniędzy wracała do Anglii za okręty pancerne, działa Armstronga, za usługi inżynierów, maszynistów angielskich i t. p. Póki stan ten trwał, póty Anglia nie odmawiała kredytu. Lecz odkąd zaczęto w Turcyi zamawiać okręty pancerne z Francyi, kupować karabiny w Belgii, a działa u Kruppa w Essen, odkąd zaczęto sprowadzać inżynierów z całego świata, tylko nie z Anglii, słuszną jest rzeczą, że Anglia wypowiedziała kredyt swej przyjaciółce. Do tego przyczyniła się jeszcze okoliczność, że Turcya w r. 1871. zrzekła się bez wielkich trudności stypulowanego w traktacie paryskim zneutralizowania Morza Czarnego, i że od dwóch lat prawie bezustannie kokietuje z Rossyą.“

Hiszpania. Flota niemiecka zetknęła się ostatecznie w sposób nieprzyjacielski z rokoszanami hiszpańskimi. O powodach, jakie skłoniły kapitana niemieckiego do zajęcia groźnej postawy w obec ruchu kantonalnego donoszą dzienniki niemieckie co następuje: Rokoszanie przyrzekli w swoim czasie kapitanowi Wernerowi, że co by im niehiszpańskiego podczas rekwizycyj i konfiskat wpadło w ręce, bezzwłocznie po wniesionej reklamacyi zwrócą właścicielom. Na podstawie tego zobowiązania zastępca konsula niemieckiego p. Ryszard Spottorno żądał odszkodowania zaboru niemieckiej własności, dokonanego podczas ostatnich rekwizycyj rządu kantonalnego w wartości 125.000 franków, powołując się na wyraźny w tym względzie rewers junty. Nie otrzymał na to żadnej zgoła odpowiedzi, musiała więc wystąpić flota niemiecka dla poparcia wyprawionego ultimatum, które zresztą podług najnowszych wiadomości uwzględnionem już zostało przez juntę po małych targach. Gdyby jednak junta odmówiła była zadość uczynienia, czego obawiać się należało, kroki nieprzyjacielskie były by rozpoczęte bezzwłocznie, chociaż siły floty niemieckiej zbyt były słabe aby z powodzeniem walczyć z mocną twierdzą.

Proces Bazain'a.

(*Rozprawa z 24. listopada.*)

Brat marszałka, nadinżynier Bazaine liczący lat 64 zgłosił się do prezydenta sądu z prośbą, aby mu pozwolono opowiedzieć jakie usiłowania robił w październiku, aby się dostać do Metzu. Inżynier Bazaine jest z przekonania republikaninem, lecz to mu nie przeszkadza sprzyjać serdecznie bratu. Z początku był nieco zmięszany i na zapytania prezydenta odpowiadał tak cicho, że zaledwie go dosłyszeć było można; później jednak mówił z ogniem i bardzo głośno. Inżynier Bazaine przybył około 20. paźdz. do Tours gdzie dowiedział się, że żona marszałka już od 8 dni przebywa w klasztorze. Nie miał on żadnych wiadomości ani od brata ani od swoich dwóch synów, którzy służyli w armii nadreńskiej. Marszałkowa chciała udać się do Wersalu, aby u króla pruskiego wyjednać sobie pozwolenie na jazdę do Metzu; w tej podróży miał jej towarzyszyć szwagier. Myśl tę podał marszałkowej Thiers. Miała ona powiedzieć marszałkowi, aby trzymał się dziesięć dni jeszcze, gdyż za pośrednictwem mocarstw przyjdzie prawdopodobnie wkrótce do zawieszenia broni. Thiers przedstawił inżyniera panu de Chaudordy, który wówczas był szefem ministerstwa spraw zagranicznych. Gambetta był wtajemniczony w tę sprawę. Inżynier Bazaine napisał do Bismarka list, który Thiers przejrzał i poprawił. Czekano na odpowiedź. Tymczasem inżynier miał nieraz sposobność rozmawiać z Thiersem, który rozwijał przed nim swe plany.

Thiers przewidywał katastrofę metzeńską, z której zdaniem jego skorzystać chciały Prusy w celu kombinacyj politycznych, wielkiej doniosłości. Chciał on, aby armia Metzu przy zawarciu zawieszenia broni została ocaloną, i spodziewał się otrzymać to zawieszenie, jeżeli marszałek zdoła utrzymać się jeszcze ośm dni. Miał on także nadzieję, że uda mu się wyjednać pozwolenie zaprowiantowania Metzu i Paryża. Potem miało być zwołane Zgromadzenie narodowe, w celu zawarcia pokoju. Thiers okazywał zawsze największy szacunek dla marszałka.

Dnia 24. przybył do Tours posłaniec z Metzu. Udał on się do Gambetty i oznajmił mu, że Metz już nie ma żywności. Depesza, którą przyniósł, miała pochodzić od marszałka, posłaniec nie był jednak dobrze poinformowany. Pan Gambetta otrzymał także depeszę szyfrowaną, której jednak odczytać nie mógł, zapomniano bowiem w Paryżu klucz depesz armii nadreńskiej, wskutek czego z Metzem tylko za pomocą zwykłego pisma korespondować było można. Położenie stawało się coraz groźniejszem. Nawet p. Thiers okazywał wielką obawę. Wtem nadeszła wiadomość o kapitulacyi; przepustka do Metzu stala się więc niepotrzebną. Pan Gambetta był uwiadomiony o wszystkiem, co się tyczyło Metzu. Cesarzowa sama uwiadomiła o tem Thiersa, a Gambetta telegrafował do Bourbakiego, aby zawiadomił Bazaina, że wkrótce rozejm zawarty zostanie.

Pojawiła się znana proklamacya przeciw marszałkowi Bazaine. Brat jego chciał się dowiedzieć, dlaczego proklamowano ją, gdy jeden z członków rządu, admirał Fourichon nie chciał jej podpisać. Powiedziano mu, że rząd powziąwszy wiadomość o nocie, jaką Gambetta skreślił na podstawie informacyj swoich ajentów, zdecydował się ogłosić tę proklamacyę. Proklamacyę tę, której autorem był sam Gambetta, a która gwałtownie uderzała na całą armię nadreńską, odrzucono pierwotnie na wniosek p. Crémieux. „W najwyższej rozpaczy, byłbym sobie w łeb strzelił, gdybym był miał pistolet przy sobie — mówi świadek. Wywiozłem członków mojej rodziny z Tours. Wzburzenie było tak wielkie, że nie byliśmy pewni życia. Moja boleść była okropna, że postąpiono w ten sposób z mężem, który 40 lat służył z poświęceniem krajowi.“

Po przesłuchaniu kapitana Cesta de Serda, malarza Beauce i urzędnika kolejowego Scall, których zeznania nie budzą interesu, wywołano jen. Schmitz, szefa jeneralnego sztabu gubernatora Trochu. Nie miał on żadnego udziału w usiłowaniach doręczania wiadomości Bazainowi, wie jednak, że czyniono w tym celu wiele zabiegów.

Prez. Czy nie widziałeś pan w Paryżu żadnego wysłannika Bazaina?

Schmitz. Pan mówisz zapewne o majorze Magnan. Przybył on do mnie 15go września. Sądziłem, że to zbieg z pod Sedanu i cieszyłem się z jego przybycia, był to bowiem oficer waleczny i intelligentny.

Dowiedziałem się od niego, że należy do armii Metzu, i że Bazaine powierzył mu missyę do cesarza. Zaproponowałem, żeby się przyłączył do armii jen. Ducrota. Przyjął tę propozycyę. W dwa dni później doniósł mi jednak, że musi udać się do obozu pod Beverloo, gdzie internowany jest pewien Francuz, mający wiadomości od Bazaina, które jemu samemu doręczone być muszą.

Prez. Czy widziałeś się pan potem z pułkownikiem Magnan? Schmitz: Nie

Pułkownik Magnan przywołany ponownie jako świadek, przyznaje, że 17. września był w Paryżu aby się dowiedzieć, czy nadeszły wiadomości od Bazaina. W Paryżu widział się z jeneralem Schmitz i szefem ministerstwa wojny. Powiedziano mu, że w Paryżu zostać nie powinien. Udał się przeto do Belgii zkąd doniesiono mu, że jakiś żołnierz internowany tamże, ma dla niego wiadomości. Jakie to były wiadomości, nie wie. Lecz wie, że nie były od Bazaina.

Przystąpiono następnie do przesłuchania świadków zacytowanych przez Bazaina.

Lefort opowiada, że już 4 września zawiadomił Bazaina o pierwszej klęsce armii Mac-Mahona. Nie był jednak w stanie podać gdzie bitwa została stoczoną.

Kapitan Adejo wzięty pod Sedanem do niewoli i zawieziony do Moguncyi, został 20. września wymieniony za jeńca niemieckiego. Dnia 22. września przybył do Metzu, przywiózł Bazainowi dzienniki i zawiadomił go, że w Moguncyi rozlepiono depeszę o zjeździe Favra z Bismarkiem.

Pułkownik Chasseloup-Laubat i kapitan Gudin chwalą nieustraszoną odwagę marszałka w bitwie pod Ladouchamp; stał on długo na polu bitwy wśród najgęstszego gradu kul, tak że żołnierze byli zdumieni i mówili: „Marszałek musi mieć zatkane uszy.“

Rotmistrz de Mornay Soult towarzyszył marszałkowi ilekroć tenże wyjeżdżał z Bon Saint Martin. Marszałek nigdy nie przekroczył linij przednich straży francuzkich i nigdy w nocy nie wyjeżdżał z głównej kwatery. To samo poświadczają liczni oficerowie jego świty. Utrzymują oni także, że służba parlamentarska była urządzona ściśle według regulaminu; ks. Aumale zauważa jednak, ze przy wpuszczeniu Règniera nie trzymano się ściśle przepisów.

Przesłuchanie wstępuje w nową fazę. Świadkowie dalsi mają składać zeznania w sprawie rokowań które poprzedziły kapitulacyę.

Właściciel dóbr Jean Mayer widział 10. paźdz przez dalowid parlamentarzy francuzkich rozmawiających z Prusakami pod Moulins Dnia 11. w nocy widział trzech jeźdźców przybywających do Frascati; jeden z nich mówił: „Tu tu marszałku musimy stanąć“ Jeźdzcy zsiedli następnie z koni, a w krótce potem nadeszli oficerowie niemieccy Świadek nie słyszał co dalej mówiono, lecz widział niedługo potem, że powóz jakiś odjechał.

Stolarz Pasquin z Moulins les Metz widział 22. września i 10. października jak marszałek jechał ku liniom pruskim. Drugim razem przybyła z Ars kareta, w której siedziało trzech mężczyzn w sukniach cywilnych; marszałek wszedł do domu p. Buisson a kareta pojechała tam również. Świadek twierdzi stanowczo, że poznał Bazaina, którego widział już przedtem w roku 1843 w Paryżu a 1866 w Metzu.

Obrońca Lachaud. W roku 1866 był marszałek w Mexyku a w roku 1843 w Afryce; świadek ma widać dobre oczy.

Włościanin Fournier wkrótce po kapitulacyi zwiedzał zamek Corny i oglądał tam pokój w którym ks. Fryderyk Karol konferował z marszałkiem. Portyer zamku opowiadał mu, że marszałek przyjeżdżał tam nieraz w sukniach cywilnych, że ks. Fryderyk Karol nie przyjmował go nigdy z szczególnemi honorami, odprowadzał go zawsze tylko do drzwi, a ztamtąd towarzyszyli mu do powozu oficerowie ordonansowi.

Plotki podobne powtarzają także inni świadkowie.

Housselle stróż polny z Noveaut opowiada: Dnia 18. paźdz. widziałem jak koło mego mieszkania przejeżdżało na koniach dwóch oficerów pruskich; za nimi jechał powóz, w którym siedziało trzech oficerów francuskich. Jednym z nich był marszałek Bazaine. Poznałem go, gdyż służyłem pod nim w Mexyku. Miał on na sobie uniform, płaszcz i kepi haftowane. Za powozem jechało czterech jeźdźców francuskich, powóz jechał do zamku Corny, w którym znajdowała się główna kwatera ks. Fryderyka Karola.

Prez. Która godzina była wtedy?

Św. Piąta po południu.

Prez. Przy końcu października? Mówisz pan żeś widział hafty na kepi?

Św. Tak jest.

Streiff, kamerdyner z zamku Corny opowiada: w październiku, (dnia niepamiętam) przybył jakiś pan w czarnym palecie i siwym kapeluszu do zamku ks. Fryderyka Karola. Powiedziano mi, że to marszałek Bazaine poznałem go sam, pomimo że część twarzy ukrył w *cache-nez*.

Kamieniarz Guepratte. Dnia 26. albo 27. września przyjechał marszałek do Moulins i rozkazał, aby o ósmej godzinie wszystkie gospody były pozamykane i aby nikt nie pokazywał się na ulicy. W dwie godziny później przybył ponownie w towarzystwie trębacza od artyleryi i pojechał z nim przez most do forpoczt pruskich. Trębacz dał sygnał parlamentarski. Poznałem Bazaina doskonale po jego siwych włosach i koniu kasztanowatym z białą strzałką na czole. Rozmawiałem z trębaczem i darowałem mu nawet fajkę.

Inni świadkowie nie zeznają nic ciekawego.

KRONIKA.

* **Jego cesarska Wysokość** Arcyksiążę Jan Salwator wyjechał dzisiejszym nocnym pociągiem pospiesznym do Wiednia.

= **Mieliśmy sposobność** oglądania adresu, wystosowanego przez kollegjum lwowskiej akademii technicznej do Najj. Pana. Jest to piękny utwór sztuki kaligraficznej i introligatorskiej. Oprawa, dzieło lwowskie, jest prostą, ale pełną smaku. Monogram, korona i cyfry dat wykonane są nadzwyczaj starannie i gustownie. Pierwsza karta adresu ozdobiona jest ornamentyką akwarelową, złożoną z stosownych emblematów, a pomyślaną i wykonaną z wdziękiem artystycznym.

○ **Urzędnicy koleji Karola Ludwika** zarządzili z powodu jubileuszu rządów Najj. Pana składkę, przeznaczoną na korzyść szkoły na dworcu lwowskim. Jak się dowiadujemy, składka ta wynosi już około 600 zlr.

□ **Pan Ludwik Lens,** centralny dyrektor kolei Karola Ludwika, zachorował niebezpiecznie, jak o tem doniósł wczoraj telegram z Wiednia

A. **Przejeżdżała przez Lwów** deputacya austryackich poddanych. zamieszkałych w Bukareszcie która udaje się do Wiednia, aby złożyć Najj. Panu życzenie z powodu zbliżającej się pamiętnej rocznicy. Deputacya składa się z 8 członków, a na czele jej stoją panowie baron Herz i szef ruchu koleji rumuńskiej, Czerny

= **Od p. prezydenta miasta Lwowa** odbieramy do umieszczenia następujące podziękowanie:

Pan Leon Thom, właściciel piekarni parowej, ofiarował z okazyi 25 letniej rocznicy panowania Najjaśniejszego Pana, Cesarza Franciszka Józefa I., kwotę 50 złr w. a. i 300 bochenków chleba dla ubogich miasta Lwowa, w których imieniu niniejszem składam podziękowanie.

Lwów dnia 27 listopada 1873 r.

Jasiński, m. p.

Portret Najjaśniejszego Pana, wielkich rozmiarów, xylografia, wydany został właśnie przez księgarnię nakładową G. J. Manz'a w Wiedniu. Oglądaliśmy ten obraz i przyznać musimy że wykonanie jego tak pod względem trafności rysunku jak i wykwintności odbicia zadowalnia zupełnie. Wydawca umyślnie położył bardzo przystępne ceny, aby obraz ten rozpowszechnić się mógł w jak najszerszych kołach, my zaś dodamy, że może on być ozdobą w każdej szkole, w każdem biurze i zakładzie publicznym. Egzemplarz dużej tej ryciny kosztuje 2 złr., przylepiony na płótnie 3 złr.

* **Znaleziono** wczoraj na ulicy Grodeckiej chustkę popielatą w czarne paski; w szopie zaś pod l. 368 2/4 niedaleko dworca koleji Karola Ludwika zawiniątko, w którem się znajdowało 24 nowych chustek na głowę, pochodzących zapewne z kradzieży.

* **Kradzież surduta.** Wczoraj wieczór skradziono z sali ratuszowej podczas muzykalno-deklamacyjnego wieczorku p Stanisławowi Goreckiemu surdut zimowy koloru stalowego z sukienną podszewką w czarne i białe kraty w wartości 50 złr.

* **Zgubiono** wczoraj w drodze z Podzamcza do miasta torbę z angielskim zamkiem, w której znajdowały się ważne akta prywatne.

* **Kradzież koni.** Nauczycielowi szkół ludowych p. Janowi Jarockiemu w Czyżykowie skradziono wczorajszej nocy z zamkniętej stajni konia siwego 7-letniego i klacz nieco ciemniejszą, źrebną. Konie te widziano wczoraj rano na tutejszej targowicy.

G **Wiadomości dyecezyalne.** Dnia 18. października 1873 umarł w Kraśnie powiatu krośnieńskiego dyecezyi przemyskiej pleban obrządku gr. kat ks. Antoni Szczawiński przeżywszy lat 62, z tych w stanie duchownym 34. Do parafii tego probostwa należy w 2 miejscowościach 1007 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban sam bez pomocy wikarego. Prawo patronatu wykonuje Wny Xawery Skrzyński. Główne uposażenie stanowią: 44 morgów 737□0 ról w dobrej glebie 9 morgów 269□0 łąk wydających siano słodkie i kwaśne, 3 morgów 1003□0 pastwisk; meszne w płodach surowych, wolny pobór drzewa a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty

dochód roczny obliczony jest na 138 zł w. a., a celem uzupełnienia kongruy na 315 złr. w. a. doplaca fundusz religijny rocznie 177 złr. w. a. pokrywając także wszystkie podatki plebańskie z dodatkami.

— **Naiwność.** Pewien kupiec berliński przyjął niedawno do służby młodą dziewczynę miejską. W pierwszych zaraz dniach dał jej kilka listów z poleceniem aby je wrzuciła „do skrzynki“, co też dziewczę załatwiło z podziwienia godną szybkością. Ponieważ kupiec rozległą utrzymywał korespondencyę, powtarzała się ta posełka z listami codziennie i zawsze prędko wracała dziewczyna do domu. W kilka dni jednak pojawia się w mieszkaniu naszego kupca jegomość, mieszkający w tej samej kamienicy na niższem piętrze, z sporą paczką listów w ręku i zapytuje czy nie wysłano może podobnych listów przez kogoś, co przez po myłkę wrzucił je do jego skrzynki listowej, na drzwiach pomieszkania zawieszonej. Pokazało się dopiero, że dziewczę pewne było iż wrzucając listy do najbliższej skrzynki oddaje je na pocztę. Przypomina się tu ten poczciwiec co po drucie telegraficznym chciał synowi buty posłać.

— **Paryzki dziennik „Figaro“** znany z silenia się na reklamy, doprowadził już w tym kierunku do wirtuozostwa. W ostatnich numerach n. p. w rubryce „nowinek“ pisanych po części wierszem a po części prozą, pojedyncze ustępy tak są drukowane że tworzą jakiś rysunek odpowiedni swej treści. I tak wiersz zatytułowany „Obchód świętej Cecylii“ ułożony jest w kształcie krzyża, wiadomość „O dzwonie św Eustachego“ w kształcie dzwonu, opowiadaniu „O zajściu przy kieliszku“ umiał zecer dać kontury kieliszka sprawozdanie o pożarze powstałym z niezgaszonej fajki złożono w kształcie wspaniałej stambułki, a wreszcie opis bójki na bulwarze Montmartre, przyczem strony walczące jako broni używały obcasów przedstawia się w kształcie okazałego buta. Cywilizacya widocznie kołem się toczy, publikacye te bowiem przypominają żywo podobne płody zepsutej literatury greckiej, w jakich lubowało się społeczeństwo starożytne, gdy „aleksandryjska uczoność“ była w modzie

— **W legendach indyjskich** znajduje się wzmianka o pewnym nadgangesowym kraiku, zamieszkanym przez samych garbusów. Mieszkańcy jego od najdawniejszych czasów noszą na plecach fatalną wypukłość, która przechodzi z ojców na dzieci i z pokolenia na pokolenie. Zdarzyło się pewnego razu, że do kraju garbusów zabłąkał się wypadkiem jakiś cudzoziemiec młody, piękny i zbudowany jak Apollo Zaledwie się zjawił, otoczyła go gromada niekształtnych mieszkańców, wyśmiewając głośno jego figurę, która w jej przekonaniu była ideałem brzydoty i niekształtności. Nie szczędzono mu najprzedziwniejszych szyderstw, obelżywych dowcipów i wyśmiewano go w rozmaity sposób.

Przyszłoby może było w końcu do czynnych obelg, ale wystąpił z gromady garbus, który prawdopodobnie widział już kiedyś prostego człowieka i począł uspakajać tłum temi słowy:

— Przyjaciele! miarkujcie wasz dowcip i wesołość waszą, potrzeba bowiem mieć litość nad tym biednym brzydakiem! Cóż on winien temu, że Stwórca nie obdarzył go tak powabnemi kształtami jak nasze? Czyż nie dosyć cierpi, gdy patrząc na każdego z nas, porównywa się z nim w myśli i czuje głęboko swe upośledzenie? Zostawmy go w pokoju i chodźmy raczej przed ołtarz zaśpiewać hymn dziękczynny za to, że natura w łaskawości swej obdarzyć nas raczyła garbem, najdoskonalszą formą cielesnej piękności.“

Ile filozofii w tej bajce!

Notatki literacko - artystyczne.

— **Uroczysty obchód śmierci Mickiewicza,** urządzony jak zwykle w dniu 28. listopada, wczoraj, przez zarząd czytelni akademickiej, rozpoczął się mową wstępną p. Janusza Sadowskiego, poczem pp. Wszelaczyński, Schwabel i Malinowski odegrali *trio* (b — dur) Bethovena na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. Prócz muzyki i śpiewów, jakiemi komitet urządzający urozmaicił tę piękną uroczystość, prócz zakończenia obchodu przemową p. prof. Czerkawskiego, odczytał p. Czerwieński pracę p. n. „Kilka uwag nad *Odą do młodości*“ — a p. Engel wygłosił wiersz tegoż p. Czerwieńskiego p. n. „W 18stą rocznicę śmierci A Mickiewicza.“ W odczycie swoim, ożywionym młodzieńczą werwą, uczuciem i zapałem, o dość jaskrawym nieraz kolorycie, zastanawiał się młody prelegent nad chwilą i okolicznościami, wśród których powstać mogła oda, nad jej doniosłością i znaczeniem tak bliższem jakoteż dalszem, nad zawartemi w niej filozoficznemi i społecznemi myślami, oraz uwydatniał różnicę, dzielącą ją tak pod względem formy jak treści od *Improwizacyi* Konrada w *Dziadach*. Wspomniany powyżej wiersz zastosowany do uroczystości, nacechowany był głębokim pietyzmem dla wielkiego wieszcza.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(S) **Kraków,** dnia 26. listopada 1873. (Korr. *Gazety Lwowskiej*). Brak wagonów potrzebnych do ładowania zboża i innych towarów do wysyłki z tutejszej stacyi na drogę północną przeznaczonych, jak również brak odpowiednich sił do wyładowania nadchodzących z innych dróg transportów spowodowały, że częste wstrzymywanie pociągów towarowych na drodze Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej, i powstała ztąd stagnacya w handlu zbożowym, obecnie przybrały ogromne rozmiary.

Jednym z głównych powodów tych niedogodności jest złe położenie dworca tutejszego, nie ma w nim bowiem miejsca, przeznaczonego wyłącznie na transporty do Krakowa idące, które oddzieliwszy osobno, można by następnie z łatwością wydostać. Obecnie z powodu wysyłania transportów dla zagranicy przeznaczonych, a adresowanych do Krakowa tylko w celu dalszej spedycyi, wszystkie transporta bez sortowania razem leżą — tak iż kupcy zboża swego sprzedawać nie mogą, gdyż bez wysypania poznać nie można gatunku, a zboże, mianowicie rossyjskie, zawsze bardzo nierównej jest jakości. Zresztą wagonów w takiej ilości dostarczyć trudno, a trudniej jeszcze sprowadzić je z linji.

Dotychczasowe kilkakrotne przerwy ruchu jakkolwiek przykre, wywołały dotąd reklamacye pojedynczych tylko osób. Reklamacye te pozostały bez skutku, i nie wstrzymały bynajmniej zarządu tutejszej stacyi od dalszego przerywania, które obecnie przez przeciąg trzechtygodniowy się praktykuje. Bezpośrednim skutkiem tych niedogodności i nieporadności jest narażenie handlu tutejszego a względnie i całej Galicyi na niepowetowane straty, gdyż już teraz transporta zboża z Rossyi i Rumunii za granicę prze znaczone, zamiast iść drogami galicyjskiemi, obracają się na Warszawę, Wrocław lub Odessę. Dzięki topograficznemu położeniu Krakowa, kupcy zagraniczni dotychczas byli pewni, że znajdą tu wszelkie gatunki zboża, jakich w chwili zapotrzebować mogą, podczas gdy na innych targach galicyjskich po większej części tylko okoliczny znajdował się produkt. Teraz pewność ta upada, kupcy zmuszeni są odwrócić się zupełnie od Galicyi z zakupnami i pokrywać swoje potrzeby gdzie indziej choćby po wyższych cenach Postępowanie przeto kolei północnej jest i dla innych kolei galicyjskich bardzo szkodliwem.

Kolej Karola Ludwika, której gorliwość przy tak olbrzymich transportach uznać potrzeba, widziała się już po raz czwarty zmuszoną, (aby się nie narażać na nadto wielkie straty) odmówić przyjęcia wszelkich przesyłek do Krakowa, gdyż kilka razy pociągi towarowe idące do Krakowa wstrzymywane były telegraficznie przez zarząd północnej koleji.

Jak się dowiaduję, na wszystkich stacyach w pobliżu Krakowa, jak n. p. w Bierzanowie, Bochni, Sołotwinie, stoją pociągi towarowe, czekające aż dworzec krakowski pocześci się wypróżni.

Odszkodowanie wypłacone w tym miesiącu koleji Karola Ludwika przez kolej północną, wynosi przeszło 30.000 złr.*) — szkodę zaś kupców naszych nikt nie wynagrodzi. Kilkorazowe udanie się do Dyrekcyi koleji północnej w Wiedniu tak ze strony naszych instytutów jak i kupców tutejszych, były bez skutku, z radością więc przyjęto w kołach handlowych wiadomość, iż transporta idące zagranicę mogą być z każdej stacyi Karola Ludwika wprost kartowane, podlegając mimo to nowej taryfie wyjątkowej, dotychczas tylko dla wewnętrznego ruchu przeznaczonej. Odpada wprawdzie przez to spedycya w Krakowie, lecz w dalszym ciągu także i ustawiczne przeładowanie dworca tutejszego. Jak telegraficznie doniesiono, kolej Karola Ludwika i Lwowsko - Czerniowiecka przyjmują od dnia dzisiejszego wysyłki zboża do Krakowa.

*) O ile nas zapewniano, wiadomość ta p. korrespondenta jest mylną a przynajmniej przedwczesną. (Pzyp. Red.)

Krajowe biuro statystyczne.

Wykonując uchwałę powziętą przez sejm krajowy na zeszłorocznej sesyi Wydział krajowy poruczył profesorowi lwowskiego uniwersytetu dr. Tadeuszowi Pilatowi prowizoryczne urządzenie krajowego biura statystycznego i wypracowanie projektu o stałem ustanowieniu takiego biura. Program przedłożony w tej sprawie Sejmowi krajowemu jako wniosek Wydziału krajowego tak opiewa:

I. W Wydziale krajowym urządza się biuro statystyczne, którego zadaniem będzie nieść temuż i komisyom sejmowym pomoc w pracach ustawodawczych i administracyjnych przez zbieranie, zestawianie i opracowywanie wiadomości o stosunkach kraju, o zmianach w nich zachodzących i o przyczynach tych zmian.

II. W szczególności zajmie się krajowe biuro statystyczne zbieraniem i opracowaniem wiadomości najpierw o tych stosunkach, które wchodzą bezpośrednio w zakres czynności Wydziału krajowego i reprezentacyj powiatowych, tudzież w własny zakres działania gmin, następnie o tych stosunkach, które wchodzą w zakres ustawodawstwa krajowego.

Do takich stosunków należeć będą mianowicie:

A) w zakresie administracyi sanitarnej: 1. stosunki szpitali i innych zakładów zdrowia, istniejących w kraju tak pod względem medycznym jak pod względem ekonomicznym; 2. czynności w sprawach policyi zdrowia należące do własnego zakresu działania gminy w myśl §. 3. ustawy państwowej z 30. kwietnia 1870 N 68. Dz. p. p. „o publicznej słuźbie zdrowia“ tudzież urządzenia istniejące w tej mierze. 3. stosunki, których znajomość posłużyć może do prac ustawodawczych przekazanych sejmowi w §. 5. wspomnianej dopiero co ustawy.

B) w zakresie administracyi oświaty. 1. Stosunki szkół ludowych i średnich pod względem naukowym i ekonomicznym, które biuro będzie opracowywać statystycznie raz, ażeby przyjść w pomoc pracom ustawodawczym na polu szkolnictwa i administracyi takiegoż, koncentrujących się w krajowej Radzie szkolnej, powtóre zaś w szczególności w tym celu, aby uskuteczniać należyte podstawy do układania budżetów krajowego funduszu szkolnego. 2. Fundacye na cele wychowania publicznego i oświaty w ogóle z rozróżnieniem kierunków naukowych, dla których one istnieją, — dochody i wydatki fundacyi w w porównaniu z osiągniętemi za pomocą tychże rezultatami. 3. Sposób użycia sum wydanych z funduszów krajowych na cele oświaty (z wyłączeniem wydatków funduszu szkolnego) i wyniki osiągnięte temi wydatkami; zakłady, urządzenia i przedsiębiorstwa dla celów nauki i sztuki, wspierane lub utrzymywane z funduszów krajowych;

C) w zakresie administracyi gospodarczej: 1. stosunki komunikacyjne zatem drogi krajowe, powiatowe i gminne tudzież ich administracya, materyały do konkurencyi drogowej. 2. wiadomości o urodzajach mogące posłużyć do przybliżonego ocenienia przyszłych zbiorów i ewentualnego zapobieżenia głodowi; 3. ceny żywności; 4. materyały do prac ustawodawczych w przedmiocie kultury krajowej; 5. szpichlerze gminne; kasy pożyczkowe gminne i powiatowe, towarzystwa (spółki) zaliczkowe i inne instytucye kredytowe istniejące w kraju i wpływ ich na stopę procentową. 6 ekonomiczne położenie w kraju w ogóle przedstawione w obrazie porównawczym przy pomocy dat czerpanych z rozmaitych źródeł.

D) W zakresie autonomicznej administracyi gminnej i powiatowej: 1. czynności władz gminnych i reprezentacyj powiatowych w sprawach należących do ich zakresu, 2. majątki gminne i powiatowe tudzież majątki zakładów gminnych i powiatowych; 3. gospodarstwo gminne i powiatowe t. j. przychody i wydatki gmin i powiatów a mianowicie ciężary gminne i powiatowe; 4. wybory gminne i powiatowe, materyały do reformy ordynacyj wyborczych.

E) Wybory sejmowe, materyały do reformy krajowej ordynacyi wyborczej i statutu krajowego.

III Daty w przedmiotach poprzednio wymienionych czerpać będzie biuro z aktów Wydziału krajowego, z sprawozdań wydziałów powiatowych, władz gminnych, rad i zarządów szpitalnych, służby drogowej i innych organów podwładnych.

O ileby w pewnych wypadkach do zbierania dat nie mogły posłużyć organa podwładne Wydziałowi krajowemu, uda się tenże do władz rządowych o dostarczenie tych dat.

Tak w tym ostatnim wypadku, jak przy zbieraniu dat przez organa podwładne, będzie zachowaną ta zasada, że wszelkie zestawienia i obliczenia mają się, ile możności odbywać w biurze statystycznem tak, żeby organa zbierające daty nie były obarczane obliczeniami i ograniczały się jedynie na podawanie dat pierwotnych. Wyjątkowo może być zarządzonem zbieranie pewnych dat przez osobnych korrespondentów lub wysłanie odpowiedniej osoby na miejsce.

IV. Zadaniem biura statystycznego będzie następnie zestawiać z dat przez siebie zbieranych, tudzież z urzędowych publikacyj statystycznych wykazy mające posłużyć jako załączniki dowodowe do memoryałów przed kładanych przez Wydział krajowy w interesie kraju władzom centralnym. (Dok. nast.)

IV. Posiedzenie Sejmu krajowego,

(29. listopada).

Po odczytaniu i milczącem przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia odczytano pismo c. k. Sądu krajowego lwowskiego, w którem tenże donosi, iż w sprawie karnej księdza Pełecha, posła na Sejm krajowy, o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej z §§. 101 i 102 ust. karn., c. k. wyższy sąd krajowy zatwierdził uchwałę oskarżenia, przezco takowa stała się prawomocną i uprasza, ażeby Sejm zezwolił na przeprowadzenie końcowej rozprawy jeszcze podczas bieżącej sesyi sejmowej.

Na wniosek p. Szczepańskiego odesłano ten przedmiot do komisyi prawniczej dla rozpoznania.

Z porządku dziennego odesłano również bez dyskussyi przedłożenie rządowe, zawierające postanowienia na wypadek, gdy poseł sejmowy ulegnie kondemnacie sądowej lub zostaje pod śledztwem karnem do komisyi prawniczej

Następnie zawiadomił ks. Marszałek, iż komissya budżetowa się ukonstytuowała, wybierając p. Henryka hr. Wodzickiego przewodniczącym, ks. Czartoryskiego zastępcą, sekretarzem p. Widmana, poczem nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwoleniu na pobór wyższych dodatków do podatków na pokrycie potrzeb gminnych.

Bez dyskussyi uchwalono takie dodatki gminom: Kossow, Nadwórna, Mościska, Kałusz i Pieńkówka.

Na tem posiedzenie zakończono.

Przyszłe posiedzenie w piątek 5. grudnia.

OSTATNIA POCZTA.

Młodoczescy posłowie ogłosili w dziennikach następujące oświadczenie: My czescy posłowie przyjęliśmy mandaty z tem zobowiązaniem, że wstąpimy do sejmu i w miarę sił działalnością naszą przyczynimy się do dobra ludu bez ujmy dla praw krajowych. Dla tego uradziliśmy w naszym własnym klubie, że wszyscy posłowie mają stanąć na rodzinnym gruncie pracy. Przegłosowani w klubie wszystkich posłów poddaliśmy się i teraz większości Jednakże uchwała, że wobec sejmu k ajowego ma być dalej prowadzoną bierna opozycya, zniszczyła zacznie naszych mandatów, z których cbcieliśmy korzystać dla dobra kraju i ludu nie tylko w myśl naszego przekonania lecz w myśl wyrażonej woli naszych wyborców. Po dojrzałej rozwadze postanowiliśmy zatem złożyć mandaty nasze w ręce wyborców. — Następują podpisy. Po takiem oświadczeniu i znanej deklaracyi morawskich deklarantów bierna opozycya jest już na schyłku.

N. f. Presse dowiaduje się, że odesłan e ustawy o pożyczce napowrót do izby deputowanych nie jest rzeczą nieprawdopodobną. W komissyi izby panów liczne głosy powstały w obronie ustępu wykreślonego przez izbę deputowanych.

Dnia 26. b. m. odbył się w zgromadz. narodowem wybór komissyi 30tu do rozbioru ustaw konstytucyjnych. Tylko 13 członków otrzymało absolutną większość a między nimi członkowie lewicy Dufaure, Laboulaye i Waddington.

Wielka rada kantonu St. Gallen uchwaliła 84 głosami przeciw 52 ustawę, która naznacza kary na księży za naruszenie pokoju wyznaniowego, a to grzywny do 1000 franków, zawieszenie, i usunięcie.

Włoski minister skarbu przedłożył 25. b. m. Izbie deputowanych obraz położenia finansowego i wykazał niedobór na rok 1874 w ilości 130 milionów franków. który ma być pokryty za pomocą reformy podatków.

Times i *Daily News* donoszą z Filadelfii z 26. b. m. że jen. Sickles zawiadomił urzędownie, iż Hiszpania przystaje na wydanie okrętu „Virginius“. W. Hiszpanii panuje wielkie wzburzenie, zamierzono bowiem zwalić Castelara i oddać władzę marszałkowi Serrano jako rejentowi podczas małoletności księcia Alfonsa (syna Izabelli.

Mowa tronowa przy otwarciu sejmu serbskiego nadmienia o pełnem odznaczenia przyjęciu księcia Milana ze strony Cesarza austryackiego i o serdecznem podejmowaniu przez Mac-Mahona. Stanowisko Serbii wobec Porty i państw poręczających, ożywione jest życzeniem uzyskania przychylnego wsparcia. Mowa tronowa przyjętą została z zapałem. Karabiberowicz wybrany został prezesem.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 28. listop. Dnia 2 grudnia odbędzie się w salach redutowych wieczór, na który z zarządzenia Najj. Pana zaproszeni są członkowie deputacyj krajowych i rady państwa.

Peszt, 28. listop. Izba wyższa przyjęła przeważną większością ustawę o pożyczce. Cziraky wyraził zupełne zaufanie do ministerstwa

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 28. Listopada

Hotel Zorza:

Pp. Cywiński J., z Płotycza. — Korn S., z Wadowic. — Wybranowski A., z Juszkowic.

Hotel Angielski:

Pp. Książe Poniński A., z Dobrostan. — Kamiński I., ze Stanisławowa. — Myszkowski L., z Jarosławia.

Hotel Europejski.

Pp. Książe Czartoryjski J. z Jarosławia. — Rodakowski z Brzeżan. — Pompe J. z Czerniowiec Horodyński B., z Bydniowa. — Lewicki H. z Podola ros. - Wiszniewski H., z Dobrzan.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 28. Listopada.

Pp. hr. Leduchowski K. do Podwołoczysk. Elsner F., do Krakowa. — Heyne L. do Złoczowa. Piszek F.. do Buska. — Gniewosz W., da Konta. Schnell A. do Firlejówki — Tabora E., na Bukowinę. — Wierzbicki R. na Ukrainę.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29. Listopada 1873.

Barometr 728.6 mm. Psychometr suchy 2.5°C Psychometr wilgotny 2.2° C. Prężność pary 5.2 mm Wilgoć 95 Zachmurzenie 9 Wiatr S2. Ozon 9 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin, deszczu 1.44 mm. Uwaga, wczoraj prawie przez cały dzień deszcz.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11, g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut 30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„ —	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„ 45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

[D]ziennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 28. listopada 1873.

Oprócz kupona bież.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	218	50	221	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	137	50	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	80	78	75
„ „ „ 4-prc. w. a.	70	75	71	75
Banku hipoteczn. gal.	81	—	82	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	25	75	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	42
„ cesarski	5	35	5	43
Napoleond'or	9	04	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	12	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71
Srebro	108	50	109	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. listopada 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	73.40	73.50
„ „ w banku	69.10	69.20
Losy z r. 1839 całe	285.—	290.—
„ „ 1839 piąta cześć	243.—	245.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	95,—	96.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,—	102.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109 —	109 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.50	136.—
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	72.75	73.25
Galicyi	73.50	74.—
Niższej Austryi	96.—	96.50
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	75.50	76.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	137.—	138.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	225.—	225.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	875.—	885.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	970.—	973.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	505.—	507.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	217.—	218.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2020.—	2025.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.—	218.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138 50	139.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	331.—	332.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	168 50	169.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	80.—	81.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	89.50	90.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.30	91.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.—	75.25
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33. -	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	71.—	72.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	71.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.50	169.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	22.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.50	23.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.25	95.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.—	96.30
Hamburg za 100 M. B.	56.10	56 30
Londyn za 10 ft. szt.	113.60	114.10
Paryż za 100 fr.	44.85	44.95
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.40	5.42
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	9.09	9.10
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.20	109 50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. listopada.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	70
„ „ „ w srebrze	73	75
Losy z 1860 roku	102	30
Akcye banku wiedeńskiego	980	—
„ „ kredytowego	225	75
Londyn 10 funtów szterlingów	113	50
Srebro	108	75
Napoleond'or	9	06
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3493) **Obwieszczenie.**

Nr. 28834. Ze strony lwowskiego c. k. sądu krajowego jako handlowego ogłasza się niniejszem, że na dniu 12. Maja 1873 firma: „Rudolf Gensthaler dla handlu z meblami z rejestru handlowego wykreśloną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 21. Maja 1873.

(3494 1—3) **Edykt.**

Nr. 67611. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Klara Rosenstein, przeciw Herschowi Scharge i Schifre Scharge, prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 500 złr. w. a. z pn. z wekslu we Lwowie dnia 22. Czerwca 1870 wystawionego, na 500 złr. opiewającego, przez pozwanych do zapłaty przyjętego pod dniem 21. Listopada 1873 do l. 67611 wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu Herscha Scharge nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Jekelesa, z zastępstwem p. adw. dr. Manscha kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy wekslowej przeprowadzoną

Niniejszym więc edyktem wzywa się będzie.

zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 21. Listopada 1873.

(3498 1 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24237. Zastanawiając z końcem listopada 1873 r. szybkowóz Lwów-Sambor, pocztę osobową Turka - Sambor, pocztę karyołkową Gródek - Rudki, jazdy posłańcze Rudki-Komarno i Chyrów-Staremiasto, nakoniec połączenie z dworcem kolei żelaznej w Chyrowie do pociągu Nr. 4 z Łupkowa i Nr. 5 z Przemyśla, wprowadza się z dniem 1. grudnia 1873 następujące jazdy:

1. codzienna poczta osobowa Turka-Chyrów dworzec,
2. codzienna poczta osobowa Sambor - Staremiasto
3. codzienna poczta karyołkowa Gródek-Sambor
4. codzienna jazda posłańcza Komarno-Gródek i
5. podczas pory zimowej t. j. od 1. października do końca Maja codzienne karyołki, w czasie pory letniej zaś codzienne jazdy pospieszne nowego układu między Lwowem a Lubieniem.

Obiegi tych poczt równie jak i jazd pobocznych utworzonych przez powyższe poczty są następujące:

I. Poczta osobowa Turka-Chyrów dworzec

z Turki o 2 godz. — m. popołudniu
w Łupuszance o 4 „ 50 „ „
z Łopuszanki o 4 „ 55 „ „
w Staremmieście 6 „ 45 „ wieczór
ze Staregomiasta 6 „ 55 „ „
z Chyrowa dworzec o V godz. 20 m. rano
w Chyrowie mieście o V „ 30 m. „
z Chyrowa miasto o V „ 35 m. „
w Starejsoli o VI „ 45 m. „
ze Starejsoli o VI „ 50 m. „
w Smolnicy o 7 godz. 5 m. wieczór
ze Smolnicy o 7 „ 10 m. „
w Starejsoli o 7 „ 40 m. „
ze Starejsoli o 7 „ 45 m. „
w Chyrowie mieście o 8 „ 55 m. „
z Chyrowa miasto o 9 „ — m. „
w Chyrowie dworzec o 9 „ 10 m. „

Łączy się w Chyrowie z pociągiem Nr. 5 do Łupkowa i Nr. 4 do Przemyśla

w Smolnicy o VII godz. 20 m. rano
ze Smolnicy o VII „ 25 m. „
w Staremmieście o VII „ 35 m. „
ze Staregomiasta o VII „ 45 m. „
w Łopuszance o IX g. 35 m. przed p.
z Łopuszanki o IX g. 40 m. „
w Turce o XII „ 30 m po połu.

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 5 z Przemyśla.

II. Poczta osobowa Sambor-Staremiasto.

z Sambora o 3 godz. — m. po poł.
w Smolnicy o 4 „ 45 m. „
ze Smolnicy o 4 „ 50 m. „
w Staremmieście o 5 „ 55 m. „

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 2 ze Stryja.

z Staregomiasta o IX g. — m. przed p.
w Smolnicy o IX „ 40 m. „
ze Smolnicy o IX „ 45 m. „
w Samborze o XI „ 30 m. „

Łączy się w Samborze z pociągami Nr. 1 do Stryja i Nr. 2 do Chyrowa.

III. Poczta karyołkowa Gródek-Sambor.

z Gródka o 9 godz. 30 m. wieczór
w Rudkach o 11 „ 45 m. „
z Rudek o 11 „ 55 m. „
w Samborze o II „ 55 m. rano

Odchodzi z Gródka po przybyciu pociągu Nr. 3 z Krakowa.

z Sambora o 9 godz. 30 m. wieczór
w Rudkach o 12 „ 30 m. „
z Rudek o 12 „ 40 m. „
w Gródku o II „ 50 m. „

Łączy się w Gródku z pociągami Nr. 4 ze Lwowa i Nr. 7 z Krakowa.

IV. Jazda posłańcza Komarno-Grudek.

z Komarna o godz. 5 — m. popołud
w Grudku o „ 7 30 m. „
z Gródka o „ VI 50 m. rano
w Komarnie o „ IX 20 m. przedp.

Odchodzi z Gródka po przybyciu pociągu Nr. 4 ze Lwowa.

V. Poczta karyołkowa względnie jazda pospieszna. nowego układu, Lubień-Lwów.

z Lubienia o 5 godz. — m. wieczór
we Lwowie o 7 „ 45 m. „
ze Lwowa o VII „ — m. rano
w Lubieniu o IX „ 45 m. „

Odchodzi ze Lwowa po przybyciu pospiesznego pociągu z Krakowa.

VI. Jazda posłańcza Lutowiska Turka.

z Lutowisk o IX godz. 20 m. przedp.
w Łomny o X „ 40 m. „
z Łomny o X „ 50 m. „
w Turce o 1 godz. 20 m. po południu

odchodzi z Lutowisk po przybyciu jazdy posłańczej z Ustrzyk a łączy się w Turce z pocztą osobową do Chyrowa.

z Turki o 2 godz. — m. popołudniu
w Łomny o 4 „ 30 m. „
z Łomny o 4 „ 40 m. „
w Lutowiskach o 6 g. — m. wieczór

odchodzi z Turki po przybyciu poczty osobowej z Chyrowa.

VII. Jazda posłańcza Turka-Tucholka.

z Turki o 2 godz. — m. popołudniu
w Boryni o 3 „ 30 m. „
z Boryni o 3 „ 40 m. „
w Wysocku o 5 „ 30 m. „
z Wysocka o XII „ 30 m. „
w Smorzem o 2 „ — m. „
z Tucholki o 5 „ — m. rano
w Smorzem o VI „ 10 m. „
z Smorzego o VI „ 20 m. „
w Wysocku o VII „ 50 m. „
z Wysocka o VIII „ — m. „
w Boryni o IX „ 50 m. przedpołud.
ze Smorzego o 12 „ 10 m. popołudniu
w Tucholce o 3 „ 20 m. „

Odchodzi z Turki po przybyciu poczty osobowej z Chyrowa.

z Boryni o X godz. — m. przedpoł.
w Turce o XI „ 30 m. „

łączy się w Turce z pocztą osobową do Chyrowa.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 21. Listopada 1873.

(3502 1—3) **Edykt.**

Nr. 28804. C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Augusta Johna, że przeciw niemu pod dniem 4. Listopada 1873 do l. 28804 o zapłacenie sumy wekslowej 1380 złr. w. a. p. Samuel Józef Engelstein wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego Augusta Johna na jego koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adw. dr. Machalskiego z zastępstwem adw. dr. Stycznia, kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sobie przypisać będzie musiał.

Kraków dnia 7. Listopada 1873.

(3503 1—3) **Edykt.**

Nr. 29239. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Karola br. Kienmajeraj Józefę z br. Kienmajerów Cointrelle, Michała hr. Bethlem, Henryka br. Kienmajera, Zofię br. Kienmajer, Maryę Klenert i małoletnich Maryę Bertę i Karolinę Heberównych przez ojca Franciszka Hebera, że przeciw nim pod dniem 7. Listopada 1873 do l. 29139 dom komisowy Tarnowski banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie pod firmą: D. Kaczkowski i S. Żaba o zwrot sumy 435 złr. 36 ct. w. a. zapłaconej w zastępstwie tychże przez powodów celem uchylenia uzyskanej przez c. k. Prokuratoryę skarbu sprzedaży licytacyjnej dóbr Jordanów i Spytkowice — wniósł pozew w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 21 Stycznia 1874. wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wyżej wymienionych nie jest sądowi wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych 'tutejszego adw. Dr. Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi powiatowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisywać musieli.

Kraków dnia 14. Listopada 1873.

(3504 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4007. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do wiadomości publicznej, iż dozwolone przez c. k. Sąd krajowy w Krakowie, na dniu 1. Kwietnia 1873 do l. 6262 na zaspokojenie pretensyi p. Salamonowi Immerglückowi w kwocie 105 złr. z procentem 6% od 31. Maja 1872, kosztami 5 złr. 80 ct. i 3 złr. 77 ct., 17 złr. 25 ct. i 6 złr. 17 ct. i 13 zł. 60 ct. i 6 zł. 21 ct. a. w. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 32 w Mirowie położonej, na dniu 29. Grudnia 1872 oszacowanej w tutejszym sądzie w trzech terminach, a mianowicie dnia 29. Grudnia 1873, 29. Stycznia 1874 i 26. Lutego 1874 zawsze o godzinie 10 z rana odbywać się będzie. Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 705 zł. a. w. wadyum wynosi 71 zł. w. a.

Akt oszacowania może być przejrzany w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Chrzanowie.

O tej licytacyi uwiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś nieznanych i tych, którymby później rezolucya licytacyjna była wręczona, lub którzyby później prawa zastawu nabyli do rąk kuratora p. Rudolphi c. k. notaryusza w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 11. Sierpnia 1873.

(3505 1—3) **Edykt.**

Nr. 4234. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach, podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi p. Nissena Wienera przeciw Pawłowi Buczkowi w kwocie 79 złr. 50 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 2 złr. 9 ct. w. a. i 6 złr. 42 ct. tudzież kosztów niniejszej egzekucyi 5 złr. 42 ct. dozwala się egzekucyjnej sprzedaży domu pod nr. 185 w Regulicach postawionego Pawła Buczka własność stanowić mającego a to na dniu 20. kwietnia 1873. l. 3124 egzekucyjnie zajętego i oszacowanego, prze-

daż ta odbędzie się w gmachu tutejszego Sądu w trzech terminach t. j. dnia 29 Grudnia 1873., 26. Stycznia 1874 i 23. Lutego 1874 każdym razem o 9. godz. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość sądowego oszacowania w kwocie 100 zł a. w.

Protokół zajęcia i oszacowania tego domu może być przejrzany w kancelaryi Sądu powiatowego, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Chrzanowie.

Wiadomych wierzycieli uwiadamia się do rąk własnych, zaś niewiadomych i tych którzyby później praw zastawu nabyli lub którymby rezolucya egzekucyjna na czas wręczona być nie mogła do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Rudolphi w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 1. Września 1873.

(3509 1—3) **Edykt.**

Nr. 67164. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych pp. Edmunda Bryckner i Maxa Chumer, iż wskutek wniesionego przeciw nim podania Józefa Stroh z dnia 20. Listopada 1873. do l. 67164 uchwałą z dnia 21. listopada 1873 do l. 67164 nakaz płatniczy na sumę wekslową 160 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. Dr. Przesmyckie mu doręczonym został.

Lwów dnia 21. listopada 1873.

(3510 1—3) **Edykt.**

Nr. 67108. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Józefa Granowskiego i Karolinę Granowską, że przeciw nim Mendel Lax na dniu 19. listopada 1873. do l. 67108 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. w. a. z pn., wniósł prośbę, wskutek której nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym został wydany.

Gdy miejsce pobytu Józefa Granowskiego i Karoliny Granowskiej nie jest wiadome, ustanowiono zarazem dla tychże kuratora w osobie p. adw. Dra. Pasławskiego z substytucyą p. adw. Dra. Józefa Smolki, któremu nakaz powyższy został doręczony.

Otem zawiadamia Sąd tychże nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi swe dowody przesłali, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi o tem donieśli, inaczej złe skutki jakieby z zaniedbania wypłynęły sobie przypiszą.

Lwów dnia 21. listopada 1873.

(3460 3—3) **Edykt.**

Nr. 4740. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza niniejszem, że nad małoletnim Semenem Zemeło, synem zmarłego w dniu 30. Października 1868 w Zaborzu gospodarza Michała Zemeło i Józefy urodz. Schaber, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 13. Listopada 1873 l. 64917 opieka na czas nieograniczony przedłużoną została.

C. k. Sąd powiatowy

Uhnów dnia 16. Listopada 1873.

(3511 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 22415. Z końcem Listopada 1873 znosi się c. k. urząd pocztowy w gal. Roztokach i łączy się po zniesieniu tygodniowo czterorazowych poczt posłańczych pieszych: gal Roztoki buk. Roztoki i Uścieryki gal. Roztoki urząd pocztowy w Uścierykach z owym w Uściu Putilli zapomocą dziennych poczt posłańczych pieszych z następującym porządkiem:

Z Uścieryk o 5 g. wieczór.

w Uściu Putilli o 6 g. 20 m. wieczór.

Łączy się z jazdami posłańczemi do Wyżnitz.

Z Uścia Putilli o VI g. rano.

w Uścierykach o VII g. 20 m. rano.

Oddalenie między Uścierykami a Uściem Putillą wynosi 6/8 mili.

Miejscowość gal. Roztoki wciela się do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Kuttach, a gmina Białoberezka do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Uścierykach

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 19. Listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 22415. Mit Ende November 1873 wird das k. k. Postamt in gal. Roztoki aufgehoben und unter Einstellung der wöchentlich viermaligen Fußbotenposten gal. Roztoki- buk. Roztoki und Uścieryki- gal. Roztoki das Postamt in Uścieryki mit jenem in Uście-Putilla mittelst täglicher Fußbotenposten in nachstehender Cours-Ordnung verbunden:

Von Uścieryki um 5 Uhr Abends.

in Uście Putilla um 6 Uhr 20 M Abends

Anschluß an die Botenfahrten nach Wyżnitz.

Von Uście Putilla um VI Uhr Früh.

in Uścieryki um VII Uhr 20 M. Früh.

Die Entfernung zwischen Uścieryki und Uście Putilla beträgt 6/8 Meilen. Der Ort gal. Roztoki wird dem Bestellungsbezirke des Postamtes in Kutty und die Gemeinde Białoberezka zu jenem des Postamtes in Uścieryki einverleibt.

Lemberg, am 19. November 1873.

(3512) **Kundmachung.**

Z. 16955. Vom Lemberger k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, daß in das Register für Gesellschaftsfirmen die Firma: Alter Asderball, Elias Moses Ingber und Moses Kanner für das gemeinschaftliche: „Breuerei- Ochsenmastungs- Propination- und Mahlmühlenpachtungsgeschäft in Rożniatów und Duba mit dem eingetragen wurde, daß die Gesellschaft eine offene sei, und daß jedem der 3 Gesellschafter das Vertretungsrecht derselben zusteht. Sambor, am 4. November 1873.

(3513 1—3) **Edykt.**

Nr. 5760 C. k. Sąd obw. w Rzeszowie czyni niniejszem wiadomo, że wskutek wezwania c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 31 maja 1873 L. 28213 odbędzie się w tutejszym Sądzie w 3. terminach t. j. 14 Stycznia 1874. 18. Lutego 1874. i 18. marca 1874., każdym razem o godz. 9. rano publiczna sprzedaż dóbr Będziemyśl i Klęczany w powiecie ropczyckim położonych p. Julii Michałowskiej własnych, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa galic. kredytowego we Lwowie w sumie 23.000 złr. z poboczemi należytościami.

Do licytacyi tej wzywa się chęć kupienia mających z nadmienieniem, że cenę wywołania stanowi się w kwocie 64.439 złr. w. a.

Na trzecim terminie dobra te sprzedane zostaną nawet niżej ceny wywołania jednakże nie poniżej kwoty, któraby należytość Towarzystwa kredytowego wraz z wszystkiemi przynależytościami pokryć mogła.

Każdy z licytujących winien będzie ja ko zakład 1/10 części ceny wywołania t. j. kwotę 6443 złr. 90 ct. w. a. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Gdyby zaś dobra te i w trzecim terminie pod warunkiem wyżej wskazanym, sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 18. Marca 1874 z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, które się osobnem obwieszczeniem równocześnie ogłasza, jak również i extrakt tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 5. Września 1873.

Erkenntnisse.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien erkennt über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt des in der Nr. 317 der politischen Zeitschrift „Morgenpost“ erschienenen Artikels unter dem Titel „Vom Elisabethen-Tage“ das Verbrechen nach § 64 Staats Ges. begründe, daher nach Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen wird.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 21. November 1873

Babitsch m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15. November 1873 Z. 34994, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Prazdne lavice na rajchsráte“ in der Zeitschrift „Plznenské noviny“ Nr. 90 vom 9. November 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Ruhestörung nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868 R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. November 1873 Z. 34290, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Otevření řišské rady“ in der Zeitschrift „Čech“ Nr. 255 vom 6. November 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18, November 1873, Z. 869/8848, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Le Elezioni“ und den Anfangsworten „Dacche l'umar genere“, enthalten in der Zeitschrift „La Liberta“ Nr. 2 vom 10 November 1873, gedruckt in Triest bei Morterra & Co, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. B. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 Oktober 1868, Z 142 R. G. Bl. und § 36 P. G., die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten. (3525)

(3535 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 19282. Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Wojnickim na czas od 1. Stycznia 1874 do końca Grudnia 1874. odbędzie się publiczna licytacya na dniu 12 Grudnia 1873.

Cena wywołania 2060 złr. a poręczne 206 złr.

Oferty pisemne należy podać do c. k. Dyrektora powiatu skarbowego w Tarnowie do dnia 11. grudnia 1873. godziny 6tej wieczór.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Tarnów dnia 26 Listopada 1783.

(3462 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 5061. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 28. Października 1873 l. 26509 Jan Gagatek z Biesiadek za marnotrawcę uznany i dla tegoż kurator Józef Musiał z Biesiadek ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko d. 13 Listopada 1873.

(3500 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nro. 6829. W celu sprzedaży drzewa na pniu, przeznaczonego do wyrębu na rok 1874., w lasach państwa rządowego Niepołomice, odbędą się w c. k. Zarządach leśnych publiczne licytacye. Miejsce i przedmiot sprzedaży, tudzież cena wywołania i termin licytacyi oznacza się następująco:

Liczba porządkowa	Zarząd leśny	Oddział lasu i Nr. porębu	Termin licytacyi	Oszacowana miąższość				Cena wywołania	
				drzewa budulcowego i wyrobowego	drzewa opałowego				
					łupane i okrągłe	gałęzie	pniaki		
				norm. sąż. po 100′ kub.				Złr.	ct.
1	Niepołomice	Grojec D. IV. Poręba Nr. 80. Zrąb czysty	10. Grudnia 1873.	127	266	31.5	27	3846	20
2		Grojec D. IV. Poręba Nr. 75, 76 i 77. Wyrąb nasienników		59.6	161.5	13	22.8	2002	93
3		Grojec D. IV. część poręby Nr. 77. Wyrąb nasienników		16.7	49.1	5.3	68	618	01/2
4		Gumięko. Poręby Nr. 110., 111., 112. las niskopienny		—	101	8	—	768	15
5	Grobla	Tawówka B. V. Poręba Nr. 402. Zrąb czysty	11. Grudnia 1873	143	214.02	89.17	35.66	5796	06
6		Tawówka B. V. Poręba Nr. 103. Zrąb czysty		233.07	355.74	146.05	50.41	9517	25
7	Dziewin	Gawłówek A. III. za Szewczykiem poręba Nr. 58. Wyrąb nasienników	12. Grudnia 1873.	61.4	139	12	—	2004	3
8		Gawłówek A. III. za Flakiem poręba Nr. 59. Wyrąb nasienników		117.5	216.2	19.8	—	3722	17
9		Gawłówek A. III. za Szewczykiem poręba Nr. 61. Zrąb cienisty		157.	328.8	29.1	—	4898	87
10		Gawłówek A. IV. za Szewczykiem poręba Nr. 62. Zrąb cienisty		159.6	261.8	25.2	—	5004	51
11		Dziewin A II. Pszczelny kąt poręby Nr. 72 do 74 częściowo Zrąb cienisty		237.4	429.4	33.3	—	7431	34
12		Dziewin A. II. części porąb Nr. 72. i 74. Zrąb cienisty		151.	300	26	—	4805	05
13	Poszyna	Poszyna A. III. Zrąb zupełny	15. Grudnia 1873.	363.49	628.28	68.01	—	13162	11½
14		Poszyna A. II. Poręby Nr. 77. i 78 wyrąb nasienników		254.54	322.6	36.69	—	8078	18
15		Koło C. Kozlica las niskopienny.		—	60.62	3.03	—	365	67½
16	Stanisławice	Kolanów A. III. Okrągła poręba Nr. 86. Zrąb czysty	16. Grudnia 1873.	[illegible]	190.95	10.79	—	3163	82
17		Stanisławice A. III. Osikówka poręba Nr. 67. zrąb czysty.		95.75	554.33	26.	—	5592	46
18		Stanisławice A. III. Osikówka poręba Nr. 62. Wyrąb nasienników		78.12	141.67	8.79	—	2494	96
19	Bratucice	Od Strzeleckiego A. IV. poręba Nr. 76. Zrąb cienisty.	17. Grudnia 1873.	26.75	107	5.35	—	951	31
20		Biały Ług A. V. poręba Nr. 89. zachodnia część Zrąb zupełny.		6.38	152.37	8.22	—	1062	73
21		Biały Ług A. V. poręba Nr. 89. wschodnia część Zrąb ciemny.		46.23	182.28	9.10	—	1628	84

Główne warunki licytacyi są:

1. Sprzedaż nastąpi całemi porąbami w ten sposób, iż wszystko w jednym zrębie do wycięcia przeznaczone drzewo sprzedane będzie ryczałtowo

2. Przed rozpoczęciem licytacyi winien każden z licytujących złożyć do rąk komisyi wadium wynoszące 10 procent ceny wywołania, która kwota aż do zupełnego uprzątnienia drzewa z lasu jako kaucya w depozycie zatrzymaną zostanie.

3. Oferty pisemne wniesione być mogą na ręce miejscowego zarządcy leśnego a to tylko do 6. godziny po południu w dniu licytacyę poprzedzającym. Takowe winne być opieczętowane w wadium zaopatrzone i przez oferenta własnoręcznie podpisane. Niemniej, mają zawierać dokładne oznaczenie rewiru i Nr. porębu z którego oferent życzy sobie zakupić drzewo, jakoteż i cenę którą za nie ofiaruje nareszcie i wyraźne oświadczenie iż warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i takowe bezwarunkowo przyjmuje.

4. Przed zupełnym uiszczeniem ceny kupna materyały drzewne z lasu wydane nie będą.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć w Dyrekcyi lub u dotyczących Zarządów leśnych.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 19. Listopada 1873.

(3473 3—3) **Edykt.**

Nr. 27492. C. k. Sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi aktów notaryalnych z 18. Czerwca 1872 i 30. Grudnia 1872 celem zaspokojenia przyznanej p. Mojżeszowi Dawidowi Gross jako cessyonaryuszowi Izaka Szenkera wierzytelności w sumie 3100 złr. w a. z procentem 3⁰/₀ od sta miesięcznie od dnia 18. Grudnia 1872 bieżącymi kosztami już przyznanemi w kwotach 10 zł. 38 kr., 4 zł. 7 kr., tudzież obecnie się przyznającemi w kwocie 59 zł. 58 kr. w. a. c. k. Sąd krajowy dozwala przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Krakowie pod L 46. Dz. V. (133 Gm. VIII) położonej dłużników Łukasza Pichla a względnie jego masy leżącej przez kuratora adw. Dr. Stycznia zastępowanej i Franciszki Pichlowej własnej, która to licytacya w trzech terminach a mianowicie na dniu 8. Stycznia 1874, 12. Lutego 1874 i 20. Marca 1874 każdą razą o godzinie 10. rano w c. k. Sądzie krajowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 10962 zł. 50 kr.

2) Chęć kupienia mający złożą jako wadyum 10⁰/₀ tejże ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 1096 złr. w gotówce albo w obligacyach państwa, lub też w listach zastawnych galicyjskich, według ostatniego kursu Gazetą urzędową wykazanego do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, chęć kupna mający w tutejszo-sądowej Registraturze a w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć mogą.

O czem się chęć kupna mających, tudzież z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, a mianowicie Wojciecha i Tomasza Kubków, sukcesorów, Baltazara Wawakiewicza, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6. Października 1873 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie adw. Dr. Blatteisa z zastępstwem adw. Dr. Kaufmanna.

Kraków d. 8. Listopada 1873.

(3475 3—3) **Edykt.**

Nr. 14286. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem nieznaną z miejsca i nazwiska spadkobierczynię p. Jana Baranieckiego tudzież z miejsca pobytu i życia nieznanych Rozalię Chołoniewską, Antoniego Słoneckiego, Józefę z Słoneckich Witwicką, Wincentego Słoneckiego, Kazimierza Słoneckiego i Franciszka Marcina dw. im. Słoneckiego, że przeciw nim pod dniem 2. Listopada 1873 l. 14286. Józefa z Żurakowskich Starzeńska wniesła pozew o uznanie za wygasłe extabulowanie prawa zastawu dla sum 933 złp. 20 gr. — 46685 złp. 6 gr. — 9331 złp. 14 gr. — 6834 złp. 7¹/₁₂ gr. i ewikcyi zastrzeżonej schedom w stanie biernym dóbr Tłuste z przyległościami Rożanówka i Teklówka zaintabulowanych w skutek którego do ustnej rozprawy dzień sądowy na 16. Grudnia 1873 o godz. 10. przed południem wyznaczono i dla pozwanych z powodu nieznanego istnienia ich i miejsca pobytu kuratorem p. adw. Dr. Łuczakowskiego ustanowiono z zastępstwem p adw. Dr. Kwiatkowskiego.

Wzywa się przeto wspomnionych pozwanych, by o swojem istnieniu i miejscu pobytu sądowi donieśli i pełnomocnika postanowili, lub postanowionemu kuratorowi środki obrony podali. inaczej bowiem sami sobie niedostateczność obrony przypisać by musieli.

Tarnopol d. 10. Listopada 1873.

(3476 3—3) **Edykt.**

Nr. 14287. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Klemensa Beka, że przeciw niemu pod dniem 2. Listopada 1873 do l. 14287 p. Józefa z Żurakowskich Starzeńska wniesła pozew o uznanie za zgasłe i zaintabulowanie wykreślenia prawa zastawu dla sześcioletniej dzierżawy dóbr Romanówki i Teklówki w stanie biernym dóbr Tłuste z przyległościami Dom 140 pag. 590 n. 71. on. narzecz Klemensa Beka zaintabulowanego w skutek którego do ustnej rozprawy dzień sądowy na 16. Grudnia 1873 o godz. 10. przedpołudniem wyznaczono, a dla pozwanego z powodu, iż z życia i miejsca pobytu jest nieznany, kuratorem p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Kwiatkowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto wspomnionego Klemensa Beka by o miejscu pobytu sądowi doniósł i pełnomocnika postanowił, lub postawionemu kuratorowi środki obrony podał, inaczej bowiem możliwą niedostateczność obrony sam sobie przypisać by musiał.

Tarnopol d. 10. Listopada 1873.

(3477 3—3) **Edykt.**

Nr. 14288. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Stanisława Korytkę, że przeciw niemu pod dniem 2. Listopada 1873 do l. 14288 w tymże Sądzie p. Józefa z Żurakowskich Starzeńska wniesła pozew o uznanie za wygasłe zaintabulowanego w stanie biernym wsi Tłuste z przyległościami Rożanówka i Teklówka Dom. 310. pag. 91. n. 77. on. na rzecz Stanisława Korytka prawa zastawu dla 6 letniej dzierżawy tychże dóbr, i zaintabulowanie wykreślenia tegoż prawa, w skutek którego do ustnej rozprawy dzień sądowy na 16. Grudnia 1873 o godzinie 10. przed południem wyznaczono, a dla pozwanego z powodu, iż z życia i miejsca pobytu jest nieznany, kuratorem p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Kwiatkowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto wspomnionego Stanisława Korytkę by o miejscu pobytu sądowi doniósł, i pełnomocnika postanowił, lub postanowionemu kuratorowi środki obrony podał, inaczej bowiem możliwą niedostateczność obrony sam sobie przypisać by musiał.

Tarnopol d. 10. Listopada 1873.

(3480 3—3 **Edict.**

Z 9731. Vom Złoczower k. k. Kreis- als Handelsgerichte, wird für dem dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Herrn Dr. Leo Eisenberg mit diesem Edikte bekannt gegeben, daß demselben über daß in der Wechselsache der Frau Jütte Redlich gegen Dr. Leo Eisenberg wegen Zahlung der Summe pr. 700 fl. ö. W. s NG. unterm 26. Oktober 1873 Z. 9731 überreichte Gesuch im Grunde gleichzeitig gefaßten Beschlusses. behufs Zustellung der hiergerichtlichen Zahlungsauflage vom 17. September 1873 Z 8415 zum Kurator der Hr. Landesadvokat Dr. Billet mit Substituirung des Hr. Landesadv. Heyne bestellt, und dem Ersternannten die berufene Zahlungsauflage zugestellt worden ist, und es wird der Belangte Hr. Adv. Dr. Leo Eisenberg hiemit aufgefordert, dem bestellten Kurator seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Złoczow, am 12. November 1873.

(3481 3—3) **Edykt.**

Nr. 1481 C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 złr. 40 ct. Dawidowi Rinderowi od Szczepana Stanuszka przypadającej z pn. pozwoloną została przymusowa publiczna licytacya realności pod nr. 47 w Tropiu położonej, stanowiącej własność Szczepana Stanuszka z Tropia a składającej się: 1. z domu mieszkalnego pod l. k 47 w Tropiu położonego składającego się z izby, sieni, stajni i stodoły wszystko pod jednym dachem, 2. z chlewa, 3. kuźni kowalskiej, 4. spichlerza i, — 5. placu, na którym te budynki stoją, która to licytacya odbędzie się w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami:

I. Do przeprowadzenia tej licytacyi ustanawia się trzy terminy t. j. na dzień 12. stycznia, 16. lutego i 16. marca 1874. każdą razą o godz. 10. rano. Na pierwszych dwóch terminach realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie może, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

II. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 173 złr. w. a., za którą realność ta sądownie ocenioną została.

III. Chęć kupna mający obowiązany będzie złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 18 złr. w. a.

IV. Chęć kupna mającym wolno jest protokół opisania tej realności z dnia 17 sierpnia 1869, jakoteż akt oszacowania z dnia 30. lipca 1872 r. i warunki licytacyi w tutejszej registraturze przejrzeć.

V. O tej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie w imieniu wysokiego skarbu, tudzież wszyskich wierzycieli z pobytu i nazwiska niewiadomych, lub którym uchwała rozpisująca licytacyę z jakich bądź powodów doręczona być nie może, wreszcie którzy po egzekucyjnym opisaniu tej realności prawo zastawu na niej uzyskali przez kuratora w osobie Jędrzeja Gieralta z Chabaliny z zastępstwem Aleksandra Bielskiego z Chabaliny ustanowionego i przez edykta.

Ciężkowice 6. października 1873.

(3482 3—3) **Edykt.**

Nr. 3953. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie Jana Klimy przeciw Magdalenie i Mateuszowi Michałowskim o zapłacenie 100 złr w. a. celem wydobycia resztującej należytości wraz z przyznanemi kosztami spornemi i egzekucyjnemi w łącznej kwocie 96 złr 35. ct. w. a. dozwolono ponownie przymusową sprzedeż realności wiejskiej pod nr. 16 w Woli Zabierzowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużników Magdaleny i Mateusza Michałowskich własnej. — Termina do tej licytacyjnej sprzedaży wyznacza się na 23 Grudnia 1873 22 Stycznia i 23 Lutego 1874 o godz. 11. przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 117 złr. w. a. wadyum przez licytantów złożyć się mające 10 złr. 70 kr. w. a. Reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice dnia 14. Listopada 1873

(3484 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22395. Celem przyspieszenia doręczenia listów i przesyłek rozszerza się począwszy od 1. Grudnia b. r. okręg doręczenia urzędu pocztowego na dworcu kolei na Podzamczu na tę część okręgu miasta Lwowa, która poza linią kolei Lwowsko-Podwołoczyską leży.

Do okręgu doręczenia tegoż urzędu wciela się więc przedewszystkiem część ulicy Żółkiewskiej po za tą linią położoną (począwszy od nr. 59 i 61) dalej ulice: Studzienną Ogórkową, Podzamcze, Stromą, Orzechową, Kąpielną, Balonową, Panieńską, Korytną, Zborowską, Adamową, Zamkową, Zamarstysnowską i Tkacką i wzywa wszystkich nadawców, ażeby listy, przesyłki i przekazy do tej części Lwowa przeznaczone uwagą ostatnia poczta „Lwów-Podzamcze" zaopatrywali.

Wyjątek stanowią tylko przekazy powyżej 100 złr. i pobrania powyżej 200 złr. które i nadal z urzędu głównego we Lwowie doręczane będą.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 16. Listopada 1873.

(3487 3—3) **Konkurs.**

L. 24236. Posada oficyała pocztowego względnie asystenta. Pensya roczna 900 zł. względnie 600 zł. z przypadającym dodatkiem aktywalnym.

Podania mają być w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Cztery posady czasowych listonoszów, względnie cztery miejsca czasowych sług pocztowych.

Wynagrodzenie roczne 350 zł. w. a. dodatek aktywalny rocznych 87 zł. 50 ct. suknia służbowa w naturze, kaucya 300 zł. względnie 200 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu 4. tygodni do c. k. galic. Dyrekcyi poczt wraz z wykazaniem prawnych wymogów.

Posada stajniczego pocztowego w Biały za kontraktem i kaucyą 100 złr. z obowiązkiem utrzymywania pięciu koni zdolnych do służby.

Dochody składają się z rocznego ryczałtu w kwocie 500 złr. za utrzymywanie łączących się jazd między urzędem pocztowym w Biale a dworcem kolei w Bilsku i z jezdnego prawnie oznaczonego tudzież innych jazd. Również ma poczmistrz utrzymywać pospieszne jazdy między Białą a Kentami za osobnem wynagrodzeniem stosownie do odnośnego kontraktu zawartego z poczmistrzem w Biale.

Podania mają być w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Posada ekspedyenta pocztowego w Winnikach powiatu lwowskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. Dotacya roczna 300 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł i ryczałt na posłańca w kwocie 500 zł.

Posada ekspedyenta pocztowego w Bogumiłowicach, powiat Brzesko, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Dotacya roczna 150 złr, ryczałt kancelaryjny 40 zł. i roczny ryczałt w kwocie 400 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do równo-imiennego dworca kolei żelaznej.

Udokumentowane podania mają być w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów d. 19. Listopada 1873.

(3514 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 17355. Dnia 11. Grudnia 1873 odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Stanisławowie 3cia publiczna licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1874. 1875. i 1876. bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy.

Nr. porz.	Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa		od wina		Licytacya odbędzie się od 9 rano do 2. po południu dnia
			złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Bohorodczany składające się z 10. miejscowości	III.	2042	—	—	—	11. Grudnia 1873.
2	Manasterzyska z 28 miejscow.	—	—	—	156	—	11. Grudnia 1873.

Pisemne w 10⁰/₀ wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do 2. godziny po południu dnia ustną licytacyę poprzedzającego do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Stanisławowie wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów 21. Listopada 1873.

(3516 3—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 12063. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor, wird mit Beziehung auf die Lizitations-Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 29. August 1873 Zl. 37258 die dritte Lizitation zur Verpachtung der nachstehend verzeichneten Aerar-Mautstationen auf das Sonnenjahr 1874, allein, oder auch auf die Sonnenjahre 1874 und 1875 ausgeschrieben,

Post-Zl.	Namen und Eigenschaft der Mautstation.	Ausrufspreis in Gulden	Tag der Lizitation bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor	Anmerkung
1	Chyrow Weg- und Brückenmaut	3620	9 Dezember 1873	Schriftliche gehörig versiegelte mit dem 10⁰/₀ Vadium versehene Offerte sind längstens bis zum 8. Dezember 1873, zwei Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor einzubringen. Nach Abschluß der am 10. Dezember 1873 abzuhaltenden mündlichen Konkretal-Lizitation wird zur Eröffnung der bis zum 8. Dezember 1873 eingelangten schriftlichen Offerte geschritten werden.
2	Baczyna Wegmaut	3680	detto	
3	Radłowice Weg- und Brückenmaut	6417	detto	
4	Bronica Weg- und Brückenmaut	5118	detto	
5	Lisznia Brückenmaut	1818	detto	
6	Gaje Weg- und Brückenmaut	3053	10. Dezember 1873	
7	Stryj Nr. 2 Wegmaut	5100	detto	
8	Wolica Wegmaut	2500	detto	
9	Sambor Wegmaut	3502	detto	
10	Koniuszki Weg- und Brückenmaut	3103	detto	

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Sambor, am 21. November 1873.

5

(3488 2—3) **Edykt.**

Nr. 14209. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Rifcię Weiss że pod dniem 30. Października 1873 do l. 14209 przeciw niej Anczel Rottenberg wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 147 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jej dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p adw. Dr. Sternklara z zastępstwem p adw. Dr. Mantla któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianą Rifcię Weiss by ustanowionego kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol d. 5. Listopada 1873.

(3489 2—3) **Edykt.**

Nr. 14413. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Judę Fleischmann że pod dniem 4. Listopada 1873 do l. 14413 przeciw niej Paje Friedländer wniesła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslowę 200 zł w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Schmidta z zastępstwem p. adw. Dr. Koźmińskiego którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wpomnionego Judę Fleischmanna by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol d. 5. Listopada 1873.

(3490 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 17521. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie oznajmia p. Zygmuntowi Kępińskiemu którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że przeciw niemu na żądanie Wiktora Gergena wydał dnia 23 Stycznia 1873 do l. 1002 nakaz zapłacenia sumy wekslowej 700 złr. z pn. i że ten nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi p. Dr. Grabczyńskiemu w Tarnowie doręczono.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Tarnów dnia 28. Sierpnia 1873.

(3492 2—3) **Edykt.**

Nr. 29271. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. dz. p. p. 96. do wiadomości, iż wskutek prośby małżonków Karola i Maryanny Mokrzyckich, tudzież Marcina i Maryanny Mroczkowskich o utworzenie ciała tabularnego dla realności pod L 309$^3/_4$ i o wydzielenie z takowej i utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod L. 645$^3/_4$ we Lwowie uchwałą c. k. Sądu krajowego lwowskiego dla spraw cywilnych z dnia 10. Sierpnia 1872 L. 41798 polecone zostało Tabuli miejskiej.

1. aby na podstawie swego poświadczenia że dla realności pod L. 309$^3/_4$ korpus tabularny nie istnieje, — b) poświadczenia urzędu podatkowego we Lwowie z dnia 2. Marca 1872 L. 433 że Benjamin Schneider, a potem jego spadkobiercy z realności pod L. 308 i 309$^3/_4$ od roku 1820 podatek opłacali wpisać się mającego B) — c) już poprzednio Instr. 363 pag. 463 n. 277 wpisanego kontraktu kupna sprzedarzy między spadkobiercami Jakóba Schneidera, tudzież Karola i Franciszka Schneidera jako to: Janem, Adolfem Ferdynandem 2im, i Anną Schneidrami jako sprzedającemi a Patrycym Wippel jako kupującym we Lwowie dnia 10. Lipca 1866 zawartego C) — d) już po przednio Jnst. 384 pag. 459 n. 166 wpisanego między Patrycym Wippel jako sprzedającym, a małżonkami Karolem i Maryanną Mokrzyckiemi jako kupującymi we Lwowie 17. Grudnia 1867 zawartego kontraktu D) — e) wpisać się mającego poświadczenia Magistratu król. stoł. miasta Lwowa pod dniem 16. Maja i 25. Czerwca 1872 do L. 9219 wydanego H), naostatek — f) planu sytuacyjnego realności pod L. 309$^3/_4$ E) przechować się mającego dla istniejącej we Lwowie pod L. konskr. 309$^3/_4$ realności, która składając się z parcel katastralnych Nr. 5547 i 5518 i będąc na planie E) literami: a, b, c, d, e, f, g, h, i, k, oznaczoną, przypiera na północno wschodnią stronę frontem 78 sążni 4 stóp długim do ulicy Zborowskiej, — na wschodnio południową stronę do realności pod L. kat. 330$^3/_4$ i do ulicy Żółkiewskiej — na zachodnio południową stronę do realności pod L. k. 308$^3/_4$ i do realności pod L. k. 312$^3/_4$ — nareszcie na północno zachodnią stronę do realności pod L. k. 313$^3/_4$ ciało tabularne pod L. k. 309$^3/_4$ utworzyła i małżonków Karola i Maryannę Mokrzyckich za właścicieli tej realności zaintabulowała, —

2. aby następnie na podstawie powyższego planu sytuacyjnego E) kontraktu kupna sprzedaży między Karolem a Maryanną małż. Mokrzyckiemi jako sprzedającemi z jednej, a Marcinem i Maryanną Mroczkowskiemi jako kupującymi z drugiej strony we Lwowie dnia 5. Maja 1870 zawartego F) wpisać się mającego dodatkowej ugody z dnia 27. Lipca 1872 G) i powyższego poświadczenia Magistratu H) z tej powyżej utworzonej realności L. 309$^3/_4$ parcelę katastralną Nr. 5518 na planie E) literami e, f, g, h, i, e, określoną przypierającą frontem 24 sążni 4 stóp długim do ulicy Zborowskiej, na północno zachodnią stronę do realności pod L. 313$^3/_4$ — na zachodnio południową stronę, do realności pod L. k. 309$^3/_4$, wydzieliła, dla tej wydzielonej parceli wraz z wybudowanym na niej domem mieszkalnym nowe osobne ciało tabularne pod Nr. k. 645$^3/_4$ utworzyła, i jako właścicieli tej nowo powstałej realności Marcina i Maryannę Mroczkowskich zaintabulowała.

Ten projekt w c. k. Sądzie krajowym lwowskim dla spraw cywilnych przez każdego może być przejrzany. od dnia 1. Stycznia 1874 jako księga gruntowa ma być uważany, i od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisane realności tylko przez wpis do tabuli miejskiej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Wzywa się więc wszystkich,

a) którzy by na podstawie praw przedtem nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności lub posiadania — czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia tych realności, lub połączenia części składowych, czy też w inny sposób nastąpić ma, —

b) którzy już przed 1. Stycznia 1874 na tych realnościach lub ich częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w c. k. Sądzie krajowym lwowskim dla spraw cywilnych swoje żądania do dnia 31. Marca 1874 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania swych roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w tabuli miejskiej prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Okoliczności, że oznajmić się mające prawo z jakiej publicznej księgi z używania występującej lub rozstrzygnięcia sądowego widoczne jest, albo że do tego prawa odnoszące się podanie w sądzie się znajduje, nie zmienia obowiązku do zgłoszonia tego prawa w powyższym czasie.

Ani przywrócenie do pierwotnego stanu przeciw zaniedbaniu terminu edyktalnego, ani przedłużenie tego terminu dla pojedyńczych osób miejsca mieć nie będzie.

Z rady c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów dnia 12. Listopada 1873.

(3497 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 23053. Z dniem 1. grudnia 1873. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w Snietnicy, powiecie Grybowskim, który otrzyma swe połączenie za pomocą jazd posłańczych, między Snietnicą a Grybowem dziennie w następującym porządku obiegających.

z Snietnicy o IX godz. przed połud.
w Grybowie o XI godz przed połud.
z Grybowa o XII g. w połud.
w Snietnicy o 2. godz. po połud.

Wpływa do poczty karyołkowej do Tarnowa.

Obwód doręczenia ogranicza się tymczasowo na Snietnicę, Banicę i Czyrnę.

Oddalenie między Snietnicą a Grybowem wynosi $2^2/_{10}$ mili.

W urzędzie pocztowym w Snietnicy przyjmowane będą przesyłki wartościowe do do 25 ℔ wagi muszą jednak i cięższe w Grybowie dla Snietnicy przybywające przesyłki wartościowe być przewożonemi o ile na to ich objętość i pakowność wozu pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 17. listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 22053. Mit 1. Dezember 1873 tritt in Snietnica, Bezirk Grybów, ein Postamt ins Leben, welches seine Verbindung mittelst täglich verkehrenden Botenfahrten zwischen Snietnica und Grybów, in nachstehender Ordnung unterhalten wird:

Von Snietnica, um IX Uhr VMtgs.
in Grybów um XI Uhr VMtgs.

Influirt zu der Cariol-Post nach Tarnow.

Von Grybów, um XII Uhr Mittags.
in Snietnica um 2 Uhr NachMtgs.

Der Bestellungsbezirk wird bis auf Weiters auf Snietnica, Banica und Czyrna beschränkt.

Die Entfernung zwischen Snietnica und Grybow, wird mit $2^2/_{10}$ Meilen festgesetzt.

Das Maximal-Gewicht der bei dem Postamte in Snietnica aufzunehmenden Fahrpostsendungen wird mit 25 ℔ festgesetzt, es müssen jedoch auch schwerere bei dem Postamte in Grybow für Snietnica einlangenden Sendungen befördert werden, insoweit deren Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens es zuläßt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 17. November 1873.

Doniesienia prywatne.

(3533 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4162. Gdy mandaty delegatów do ogólnego Zgromadzenia galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wybranych na mocy ordynacyi wyborczej i obwieszczenia z dnia 13. Października 1870 do l. 3690. ustały, przeto wskutek polecenia Wysokiej Rady Nadzorczej z dnia 25. Listopada r. b. do l. 411 rozpisuje się niniejszem wybory sześćdziesięciu sześciu delegatów i tyluż zastępców na lat trzy wybrać się mających, które odbędą się pod kierunkiem Wydziałów okręgowych podług okręgów wyborczych, stosownie do ordynacyi wyborczej, zatwierdzonej na mocy upoważnienia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z 3. Listopada 1869 do l. 47438 na dniu 15. Grudnia 1873.

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych królestw Galicyi i Lodomeryi tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne, na podstawie spisów wyborców tamże wyłożonych. W razie zachodzącej potrzeby wniesione byćmają przed Wydziały okręgowe reklamacye uzasadnione, najdalej ośm dni przed terminem do wyborów oznaczonym, które to Wydziały do rektyfikowania spisów wyborców i załatwienia reklamacyi według §. 7. Ordynacyi są upoważnione.

Z Rady Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego

We Lwowie 26. Listopada 1873.

C. k. uprzyw. kolej  **galic. Karola Ludwika.**

Obwieszczenie.

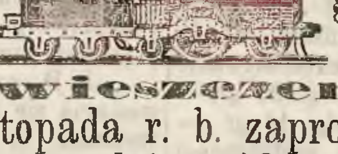
Pomiędzy stacyami wył. uprzyw. kolei północnej cesarza Ferdynanda, c. k. uprz. kolei Karola Ludwika i c. k. uprzyw. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei (austryackiej i rumuńskiej linii) z jednej strony i stacyami średnio niemieckiego związku kolejowego via Wrocław, Görlitz, Lipsk. Eisenbach z drugiej strony, zaprowadza się z dniem 10. listopada r. b. aż do dalszego postanowienia **taryfa specyalna** dla transportu zboża, owoców strączkowych i nasion olejnych, jakoteż dla słodu, zarodków słodu, otrąb, mąki i innych produktów mełnych przy nadaniu jako towar frachtowy w ilościach najmniej 100 cent do jednego listu frachtowego, dalej dla próżnych z powrotem przesyłanych worów przy nadaniu dowolnej ilości.

Dotyczących egzemplarzy tejże taryfy nabyć można, w naszych stacyach związkowych, w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie naszej jeneralnej Dyrekcyi we Wiedniu.

Lwów w listopadzie 1873. (3507 3—3)

Dyrekcya ruchu.

(3506 3—3)

C. k. uprzyw. kolej  **galic. Karola Ludwika.**

Obwieszczenie.

Z dniem 24. listopada r. b. zaprowadza się na czas trwania zaprowadzonej z dniem 10. października r. b. taryfy wyjątkowej dla transportu zboża i ziemiopłodów do stacyi krajowych — bezpośrednia **taryfa wyjątkowa dla transportu zboża owoców strączkowych i wyrobów mełnych** przy nadaniu najmniej 200 cent. cło. od jednego listu frachtowego **z naszych do północnoniemiecko-galicyjskiego-związkowego ruchu towarowego wcielonych stacyi**, do stacyi: Kattowitz, Nicolas, Gleiwitz, Wrocław, Görlitz, Drezna, Lipska, (Wurzen) Berlina, Szczucina, Halle, Nordhausen, Northeim, Kassel, Magdeburg, Hamburg, Deutz i Köln.

Dotyczącą taryfę nabyć można w naszych stacyach związkowych, w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie naszej jeneralnej Dyrekcyi we Wiedniu.

Lwów w listopadzie 1873.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.